

No. 95

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 6-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.

Niedziela, dnia 5 kwietnia 1925 r.

W tym numerze
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł
Dla rob. 5,70.
Odeszanie do domów 60 gr.
Z PRZESŁANKĄ.
Mies. y dod. ilustr. 6,20 zł.
Cena Łodzią caga 27 groszy.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

„REDUTA” Zalamort

Narutowicza 20
DZIELNA

BOSKO
CUDNA

FERN ANDRA i E. CHIONE

Ultrasensacyjny film w 10-ciu
wielkich aktach. 981

Początek o godz. 6 po poł 8 wiecz. i 10 w.
Cdueraja w tym obrazie pare
w i k w szczur w i ptak w jaryskich

Miłośnicy Kinematografu!
Amatorzy Silnych Wzruszeń!
Wielbiciele Pięknych Kobiet!
Wielbicielki Urodziwych Mężczyzn!
Znawcy Szczerozłoty Talentów!

spieszcie do **CASINA** na najwybitniejszy

film polski z udziałem aktorów zagranicznych

„Kiedy Kobieta zdradza Męża”

z najpiękniejszą z kobiet **Kazimierą Niewiarowską**
i z najpiękniejszym z mężczyzn **Józefem Węgrzynem** w roli głównej.

951-

„ZIEMPOL”

Sp. Akc. Piotrkowska III.

Szczyt doskonałości niezrównanie wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców, marki

„FAWOM”

- firmy -

F. Lisiecki,

Poznań St. Rynek 1077

Łódź - Piotrkowska III

Kraków - Pałac Spiski.

Ostatnie rowooci na sezon wiosenny w garniturach palta h raglanach już nadeszły

Otrzymi wybó materiałow na garnitury męskie i kostjomy damskie

Dzisiaj magazyn od 1-6 otwarty.

P. T.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Odbiorców i Konsumentów, że światowej sławy i jakości **PIWO ŻYWIĘCKIE** nie podrażało i pozostaje nadal przy dotychczasowej cenie.

Celem obsłużenia wszystkich P. T. Odbiorców i Konsumentów **Na święta** uprasza się o zopatrzenie się w piwo już z początkiem wielkiego tygodnia.

Z poważaniem

GENERALNA REPREZENTACJA
Arcyksiężęcego Bronaru w Zyczu

Fr. Nowiński i S-ka

Łódź, ul. Korernika 53 Tel. 34-61.

991)

RELIGJA I DEMOKRACJA.

Zyjące obecnie pokolenie, może śmiało powiedzieć, że współczesna historia przedstawia mu się jako tryptyk: lewy obraz, to życie przedwojenne; środkowy, to okres Wielkiej Wojny; prawy, to życie bieżące powojenne. Pragnieniem niejednego jest, aby warunki dzisiejszego życia były takie same, jak przed 1914-ym r., wszak wciąż słyszemy utyskiwania na nutę, że źle jest, bo „przed wojną było tak i tak...”

Powyższy tryptyk historyczny możemy sobie również przedstawić w postaci równości matematycznej, w której okres wojenny ujęlibyśmy nawiasem, przed nim byłyby czynniki okresu do 1914 roku, a za znakiem równości czynniki okresu bieżącego.

Innymi słowy chciałibyśmy, aby dla naszego życia socjalnego okres wojny stał się równy zeru. Oczywiście jest to absurd, trudno bowiem sobie wy-

obrazić -- skoro mapa polityczna Europy nawet i świata (kolonie niemieckie) uległa zasadniczym zmianom -- aby stosunki socjalne i ekonomiczne nie uległy również za adniczym zmianom.

Dużo jeszcze czasu upłynie zanim ekonomika europejska ustali swe kierunki, wystarczy przypomnieć, że wstrząs ekonomiczny w Anglii po wojnach napoleońskich był tak silny, że dopiero w 1848 r., mogła Anglja wchodzić na tory jaene i pewne dzięki wprowadzeniom po raz pierwszy sztucznego prawa, czekowego.

Czem był ówczesny wstrząs Europy wobec wstrząs spowodowanego kresem przez nas przeżytym, gdzie 20 z górą milionów ludzi walczyło na wszystkich frontach a całe narody zmobilizowane pracowały pod hasłem wszystko dla wojny?

Goszarim od kryzysu ekonomicznego a co za

Okrączki ślubne

wszystkie fasony, zegarki Zenith
Omega, Longinus w dużym wyborze. **Platery Norblina, Frageta** i inne najtaniej kupić można
Brzezińska 10, Jan Placek

tem idzie i socjalnego, jest kryzys moralny jaki przeżywamy.

Za wyjątkiem -- obecnie do pewnego stopnia -- Anglii i Włoch, uderza obserwatora kompletna dezorientacja socjalna i powszechny brak pewnych i ustalonych drogowskazów politycznych -- tych ostatnich nawet w Anglii.

Zyjemy pod znakiem kryzysu moralnego, brak wyższego autorytetu duchowego, któryby rządził nami. Wszędzie i na każdym kroku fakt ten kłuje, jak sztyl z worka wychodzące.

Gdzie przyczyna tego kryzysu, tego chaosu, tej anarchii duchowej i moralnej?

Jest ich wiele. Przedewszystkiem upadek uczuć religijnych. Zatraca się wiarę w Istotę Najwyższą, boskiego regulatora życia doczesnego. Na jego miejsce wylania się i panoszy się pycha jednostek lub ugrupowań politycznych i społecznych.

Rozpusta fizyczna i moralna, żadna wygoda i wolności a raczej swawoli, burzy prastare szafice moralności i etyki chrześcijańskiej i narodowej, dąży do opanowania rządów dla własciwych osobistych lub partyjnych celów i ambicji.

Dążenia do odzyskaniu niepodległości kiedyby

Towary manufakturowe

Galanteria męska i damska
Jedwabie

Ubiory męskie i damskie na miarę.

Sprzedaż na raty. Sprzedaż na raty.

Jan Tomaszewski i S-ka

Sp. z ogr. odp.

911

ul. 6-go Sierpnia 1, tel. 20-65.

się wydawało, że w Polsce wszystko co żyje, żyć powinno tylko myślą i czynem dla Racji Stanu Rzeczypospolitej, celem skonsolidowania jej i ugruntowania jej mocarstwowego stanowiska wobec zakusów — powiedzmy otwarcie — nowego rozbioru, skromnie zwanego rewizją granic. Dzisiaj kiedy komunizm wsącza truczną rozkładu, szczególnie na naszych kresach wschodnich, pojawia się w Sejmie wniosek o rozwiązanie Sejmu i ogłoszenia nowych wyborów, czyli rozpętania wewnętrznej walki wyborczej! Kiedy? Na jesieni — wtedy, gdy obradować będzie Liga Narodów!

Dzisiaj, kiedy państwo i znakomita większość narodu polskiego najwyższy czynią wysiłek, aby do końca dzieła sanacji gospodarczej i politycznego wzmocnienia autorytetu Polski na zewnątrz.

Czyż wniosek taki nie jest dowodem kompletnego roz-troju, aberacji pojęć politycznych, chaosu politycznych pojęć jego popleczników, ich anarchii społecznej, utraty wszelkiej moralności społecznej i duchowej etyki?

Ze wniosek ten wyszedł z nawpół, lub jeszcze więcej z bolszewizowanego Wyzwolenia, które czerpie swe soki żywotne i wyrosło na bagnie kresowych mniejszości nie dziwnym się, że wniosek ten poparli P. P. S., komuniści, Białorusini, Ukraińcy; żydzi; Niemcy; Pryłucki i t. p. — można wyrozumieć — ale że poparła N. P. R. tj. Narodowa partja robotnicza — tego w żaden sposób zrozumieć nie można. Jaki w tem ma interes? z jakiego społecznego programu to wynika? z jakiego kierunku politycznego to wypływa? na jaki autorytet moralny powołać się może partja „narodowa”, działająca w ten sposób wręcz przeciwko narodowemu interesowi polskiemu, co łączy tę partję z blokiem t. zw. 16-ki, z II międzynarodówką PPS-u lub z III-cią komunizmu? Zapewne autorytet „Demokracji”.

„Demokracja” dzisiaj na świecie odgrywa rolę owego najwyższego autorytetu, w imię którego niestety i wiele się deklamuje pustych frazesów, wszystkie t. zw. partje powołują się na demokrację i przypisują sobie patent na nią i monopol — a z niej zrobiono właściwie pseudodemokrację.

Czem jest demokracja?

Demokracja to system socjalny, polityczny, gospodarczy, mający na celu dopuścić jaknajszerszy ogół społeczeństwa do kierowania sprawami państwa wewnątrz, oczywiście w granicach ideologów narodowych, podporządkowując zawsze interesy osobiste lub partyjne jako drugorzędne racji stanu własnego narodu, jako pierwszorzędnej.

Zasady demokracji, dalej idąc, obejmują cały szereg zagadnień interesujących w równej mierze całą ludzkość j. n. p. długość dnia pracy, walka z nierządami i wiele innych, które oczywiście należy załatwić zgodnie na międzynarodowych konferencjach, lecz mając oczywiście wciąż na myśli dobro własnego narodu.

Nie należy samopas zaciągnąć zobowiązania, za które koniec końców, gdy przedwcześnie zostały uczynione, drogo płaci klasa pracująca, w obronie których występuje właśnie demokracja.

Jasną jest rzeczą, że współdziałanie obywateli w rządach publicznych, wymaga przedewszystkiem wytrwałego, energicznego i poważanego wyszkolenia obywatelskiego warstw ludowych.

Nie mniej ważnym a raczej jeszcze ważniejszym jest wychowanie moralne obywateli. W państwie demokratycznym społeczeństwo jest samo odpowiedzialnym, za losy swego kraju, musi więc stać na wysokości swego zadania i być przygotowanym do poświęcenia osobistego interesu dla interesu państwa. W państwie demokratycznym społeczeństwo dyktuje dyscyplinę ale i samo musi się jej podporządkować.

Karność, poświęcenie — to dwa ważne słowa, wymagające wielkiej siły moralnej i wysokiego poziomu etycznego. Skąd tę siłę czerpać?

Dać ją mogą tylko silne ugruntowane uczucia religijne, które to uczucia należy nie tylko szanować, propagować i wzmocnić ale bronić na każdym kroku.

Załączony w 1861 roku.

Bank Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Łodzi — Piotrkowska 17.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki lokacyjne na przeprawa i wszelkie operacje bankowe przewidziane statutem. 717—

Życie polityczne Egiptu.

PRZED WYBORAMI DO PARLAMENTU.

(p) Aczkolwiek po wielkiej wojnie Egipt został nominalnie państwem niezależnym, to jednak ze względu na pozycję geograficzną tego kraju i posiadanie kanału Sueskiego, który jest jednym z najcięższych kluczów na drodze Anglii do Indji i innych angielskich Dominjów, rząd angielski nie jest w możności opuszczenia tego kraju i pozostawienia go własnemu losowi. Mało kulturalna ludność egipska może bardzo łatwo oddać się wpływowi wrogim angielskiemu Imperjum, co mogłoby mieć nieobliczalne następstwa w rozwoju wszechświatowych wypadków politycznych.

Już dzisiaj ze sporadycznych wynurzeń prasy europejskiej można się domyślać, że bolszewicką agitacją pracuje przeciwko Anglii nietylko w Azji, ale i w Egipcie. I nie można ręczyć, czy na tem polu nie pomagają bolszewikom, związani z nimi traktatem w Rapallo, ich przyjaciele, którym z drugiej strony angielski stronnictwo liberalne i partja pracy pomagają chęcią szczerze na kontynencie europejskim. Taką często jest logika różnych wydarzeń na terenie politycznym.

Jeżeliż nie weźmie pod uwagę to wszystko, co uczynili w Egipcie Anglicy podczas tych paru dziesiątów lat ich rządów pod względem podniesienia całego gospodarstwa ekonomicznego i rozwoju kulturalnego kraju, to można się zgodzić ze zdaniem, że Anglicy mają pewne moralne prawa do dalszego protektoratu nad tym krajem.

Dla tych powodów zbliżające się wybory w Egipcie do parlamentu, mają bardzo poważne znaczenie nietylko dla tego kraju, lecz i dla tak zwanej polityki międzynarodowej. W Egipcie do walki wyborczej stają cztery partje polityczne: partja liberalno konstytucyjna, nacjonalisci umiarkowani Zagula Baszy, skrajni nacjonalisci i nowa partja Jedności. — W zakresie zagadnień polityki zagranicznej wszystkie partje stają zasadniczo na gruncie zupełnej niezależności Egiptu i przyłączenia Sudanu, tylko trzy z nich stoją na gruncie potrzeby przeprowadzenia odpowiednich rokowań z Anglią. — podczas kiedy skrajni nacjonalisci odrzucają wszelkie rozmowy z rządem angielskim, dopóki jeden żołnierz angielski znajduje się na ziemi egipskiej. Poza zagadnieniami zasadniczymi polityki zewnętrznej i wewnętrznej w Egipcie, równie dużą rolę odgrywać będzie sprawa osób bio-

nych udział w tej walce wyborczej, co przy niskim stopniu cywilizacyjnym narodu jest zupełnie zrozumi- miałe.

W parlamencie decydującą rolę odgrywał do tychczas sędziwy Zagul Basza, który miał na 214 po- słów 196-woich zwolenników. Obecnie stosunki się przypuszczalnie ułożą inaczej i nie tak korzystnie dla tego polityka. Kilkoletnie rządy jego w kraju i ostatecznie bądź co bądź nieudane posunięcia na te- renie polityki zewnętrznej przy układach z Anglią, musiały wpłynąć ujemnie na dotychczasową popu- larność Zagula. Skrajni nacjonalisci utworzyli się z lewego skrzydła jego stronników i również muszą się przyczynić do osłabienia tego stronnictwa. Do ta- go trzeba dodać silny antagonizm pomiędzy królem a jego premierem podczas rządów tegoż, antagonizm wynikłby na tem tle, że król zostawał stale usuwany z cienia, a tymczasem król Fuad bynajmniej nie chce się zadowolić bierną rolą króla reprezentacyjnego.

Przy utworzeniu nowego stronnictwa „Jedno- ści” odegrał pewną rolę król Fuad (el Ittehad). Na- dym i zdolnym Nassimem Baszą. Stronnictwo to ma następnie razem działać na terenie parlamentarnym czele tego stronnictwa staneli jego zwolennicy z imię- wspólnie z partją liberalną konstytucyjną.

Kilkakrotnie rządy Zagula Baszy wewnątrz kraju obniżyły poziom poprzednich urzędów, gdyż tenże zaczął swą politykę od obsadzenia bezwzględ- nego stanowisk rządowych przez swoich zwolenni- ków, którzy nie zawsze posiadali odpowiednio kwalifi- kacje. Już dzisiaj daje się to odczuwać w zakresie szkolnictwa, dróg i komunikacji. Obecny liberalny rząd zmienił system wyborów z bezpośrednich na pośrednie, zabronił studentom, zagorzałym zwolenni- kom Zagula Baszy działalności politycznej i t. d.

Dla przyszłości Egiptu i jego spokojnego roz- woju byłoby wskazane, gdyby przy wyborach zwy- cieżły elementy umiarkowane, gdyż nie można li- czyć w żadnym wypadku na ustępstwa ze strony rzą- du angielskiego, którego jeden z przedstawicieli ale- tak dawno podczas rozmowy politycznej wypowied- dział możliwość zawieszenia dzisiejszej niezależności tego kraju.

Ciemności egipskie w Egipcie w każdym razie w życiu politycznym wkrótce ustąpić muszą.

Ze doniosłe socjalne znaczenie religji chrześ- jańskiej a w szczególności katolicyzmu, nie ušlo uwadze radykałów, socjalistów i komunistów dowo- dzi zażarta na śmierć i życie walka, którą oni z nim prowadzą.

Niektórzy powiadają, że religja to rzecz osobli- sta jednostek i jako taką wykluczają ją ze swego programu socjalnego i politycznego; jest to błąd sa- sadniczy; religja nie jest zagadnieniem prywatnym, jest to zagadnienie interesu publicznego, społeczne- go i politycznego.

Obrona i wzmocnienie uczuć religijnych przez wychowanie religijne społeczeństwa od najmłodszego wieku może tylko spowodować podniesienie walo- rów moralnych obywateli, może tylko spowodować upadek i zanik materializmu i wzmocnienie idealne- go altruizmu.

Ludzkość szuka dzisiaj w demokracji drogę do rozbrojenia i powszechnego pokoju — otóż na- drogi te może ludzkość wejść tylko wtedy, gdy tak- dalece podniesie swój poziom etyczny, aby górowało nad materializmem poczucie poświęcenia, sprawiedli- wości i miłości bliźniego — dać je mogą tylko głą- bokie i silnie ugruntowane w narodach uczucia reli- gijne.

Z anarchji i chaosu moralnego, w które coraz- więcej ludzkość pogrąża doktrynerstwo i materia- lizm, wydobyć nas może tylko rzetelna i szczerza de- mokracja, ale demokracja ugruntowana na zasadach- nlezwru-zonej silnej katolickiej kultury, kultury któ- rej bronie musimy na równi z każdą piędką ziemi- polskiej

Int. K. Polkowski

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

Dereńówka
Jarzębinka
Morelowka
Orzechówka
Pomarańczowa niesłodzona
Tarniówka
Wiśniówka nie słodzona
wytrawny:
Dereńiak
Jarzębłak
Tarniak

851

Tragedją demokracji, od chwili ogłoszenia- Praw Człowieka przez Rewolucję francuską, t. j. od- lat 136-kiw w braku zrozumienia i niedoceniania- nader cennej pomocy a wprost dźwigni jaką dla- niej stanowi właśnie religja.

Idealy demokratyczne, które rzekomo wyłoniły- się z gruzów Ba-tyjji w 1789, są jednakowoż tak- stare jak chrześcijaństwo. W zastosowaniu do życia- społecznego zostały one w parcie ujęte przez Wiel- kiego Papieża Leona XIII w Encyklice „Rerum No- varum”, która po raz pierwszy w formie niejako- kodeksu moralno-socjalnego opartego na za- sadach- ideałów chrześcijańskich, przeciwstawiła się anty- religijnym materialistycznym doktrynom socjalistycz- nym Marksa.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

KOMUNIKACJA NAWIETRZNA
WARSZAWA — ANGORA.

(k) Z dn. 1 kwietnia Tow. Żegluga powietrzna w Polsce rozpoczęło codzienny ruch normalny lotniczy na liniach Warszawa — Praga czeska — Wiedeń — Budapeszt — Białogród — Bukareszt — Konstantynopol — Angora.

Przewóz pasażerów, poczty przesyłek i bagaży. Ruch na liniach Warszawa — In-sbruck — Zyrich — Bazylea — Parvz rozpocznie się w połowie kwietnia.

Dodać należy, że komunikacja nawiętrzna jest tańsza od kolejowej, bo np. przejazd z Warszawy do Pragi czeskiej kosztuje 40 zł. od osoby.

ECHA ZAJŚĆ W FABRYCE TYTONIO-
WEJ W GRODNIE.

(k) W odpowiedzi na interpelację posła ks. Kaczyńskiego i tow. w sprawie załóg w państwowej fabryce wyrobów tytoniowych w Grodnie p. Minister Skarbu w odpowiedzi, przesłanej na ręce p. Marszałka Sejmu, wyjaśnił m. in. co następuje:

Na podstawie zebranych na miejscu informacji stwierdzono, że istotnie paru robotników tej fabryki wyznania mołeszowego dopuściło się wybrków, wyszydzałych religie katolickiej. Dyrektor fabryki wyświetał w krótkim czasie całą sprawę i ustalił sprawców tych wybrków. Ostatecznie sprawę tę wyjaśnił właściwy władza sądowa, a dalsze zarządzenia dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego odnośnie do inicjatorów i uczestników owych załóg uzależnione są od wyników postępowania sądowego.

Co się tyczy rzekomo niesprawiedliwe go i krzywdzącego traktowania żywiołu polskiego w fabryce, to sprawozdanie specjalnego delegata Ministerstwa Skarbu wykazuje całą bezpodstawność tego zarzutu. Fabryka ta, która przed przejęciem jej przez Monopol Tytoniowy nie zatrudniała ani jednego chrześcijanina, zatrudnia ich obecnie w liczbie przeszło 450, przy niezmięnionej ilości robotników żydowskich. Również bezpodstawne są zarzuty, dotyczące wydalania robotników chrześcijan, na skutek oszczerczych denuncjacji robotników żydów, jak również pozwania na to, by żydzi zmuszali chrześcijan pod groźbą utraty pracy do należenia do ich związku żydowsko-komunistycznego. P. minister skarbu stwierdza w konkluzji, że sprawcy wybrków zostali wydaleny natychmiast po zawiadomieniu dyrekcji fabryki, o załogach, a dozorca robotników, nieobecny w tym czasie na sali, dostał nagane, oraz, że zorganizowano ściślejszy dozór nad robotnikami.

POŻAR OD PIORUNA.

(k) Niezwykły wypadek wydarzył się w dniu 27 zm. w gminie Łacki, w powiecie gostyńskim. Otóż w dniu tym szalała tam wielka burza z piorunami. Wskutek uderzenia pioruna wybuchł pożar w nieruchomości Jana Obuchowskiego we wsi Korzeń Królewski. Ogień strawił dom mieszkalny i oborę. Straty pokrywa ubezpieczenie. — W r. ub. w nieruchomości tegoż Jana Obuchowskiego wydarzył się pożar również od pioruna. Widocznie pioruny jakoś upatrzyły sobie to gospodarstwo.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI.

(k) Zuchwałość bandytów grasujących na terenie Wołynia, dochodzi do niebывałych wprost rozmiarów. Ludność Wołynia od pewnego czasu żyje pod ciągłym strachem w obawie o własne życie i mienie. Ostatnio jak się dowiadujemy jedna z band dokonała niezwykle zuchwałego napadu na Sad Pokoju w Porycku.

Zbrane szczegóły w tej sprawie przedstawiają się następująco: w dniu 26 marca br. w godzinach wieczorowych między 8-ma a 9-tą, kilku uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów, należących do szaki Pasiecznika, znanego herszta na Wołyniu, napadło na Sad Pokoju oraz na mieszkanie prywatne, należące do sędziego p. Nosska.

Bandyci steroryzowali domowników, poczem rozpoczęli rabunek nabrańców w mieszkaniu sędziego później zaś w lokalu Sadu.

Łupem złoczyńców stała się bogata biu-
teteria, garderoba oraz pewna ilość gotówki — stanowiące własność p. Nosska

Ostoja niemczyzny na Śląsku.

KSIAŻE PSZCZYŃSKI LGNIE DO ZIOMKÓW Z „VATERLANDU”.

O 9 km. od Dziedzic leży miasto powiatowe Pszczyna, okolona polskimi wsiami, sama jednak w większości swolęnie do niemczyzny. Przemalowała tu wprawdzie napisy nad sklepami na język polski, ale wszędzie widać dusze niemieckie. W czasie plebiscytu padło w mieście za Polska głosów 910, a za Niemcami 2.843 głosy. Mieszczanstwo jest nawskroś niemieckie: prócz paru kupców Polaków, przybyszów z innych stron, sami zresztą Niemcy. Między licznymi rzemieślnikami — niema ani jednego Polaka. Młodzież rzemieślnicza z polskich rodzin niemczona i wychowywana przez swoich mistrzów w nienawiści i pogardzie do polskości, która wszędzie okazuje. Między sobą mówią tylko po niemiecku, a mowę polską nazywają „baeurische Sprache” (chłopski język) i wstydzają się jej. Nawet młodzież średnich zakładów naukowych polskich chętnie i bez potrzeby używa niemczyzny. Na ulicach słyszy się więcej niemczyzny, jak w innych miastach, bo nawet robotnicy mówią „od święta” po niemiecku. Po urzędach słyszy się również więcej niemczyzny, jak potrzeba. To też Niemcy wysoko podnoszą głowę. Baron Reizenstein — zmarnotrawiwszy majątek, stał się na starość zawodowym agitatorom, mieszka w hotelu „Plesser-Hoff” i zajmuję się na klanianiem rodziców polskich do przenoszenia swych dzieci do szkół niemieckich, a czy ni to przy pomocy różnych środków, jakie ma do dyspozycji. Wylapywanie dusz polskich

odbywa się tutaj na wielką skalę, a nikt temu nie przeciwdziałają.

Główna ostoja i twierdza niemczyzny jest dwór księzcy. Bogaty ten magnat, pan całego powiatu, kopalni i fabryk, ma setki urzędników-niemców, dobrze wynagradzanych, oddanych, całą duszą niemieckiej odczytanie. Oni są potęgą, z nimi się wszyscy liczą. Na szczycie zamku, rezydencji księcia, w samym rynku — powiewa wysoko chorągiew z herbami książąt. Śmieszny to dzisiaj zabytek feudalnych czasów, ale czyż można się dziwić wobec tego, że ludność nie wie czy jest już naprawdę w niepodległej demokratycznej Polsce — bo nic się na zewnątrz nie zmieniło! Polonia tutejsza nie ma żadnego lokalu, w którymby się życie polskie skupić mogło i gra rolę Kopciuszka wobec Niemców, panoszących się po licznych lokalach własnych i podtrzymujących na zewnątrz ducha i życie niemieckie.

Bardzoby było rzeczka pożądana, aby się tutaj sprowadzili rzemieślnicy Polacy, jak: stolarze, szewcy, krawcy i t. p., a głównie masarze i rzeźnicy, bo ludność polska, nie mając swoich, musi żywić i bogacić wrogów. Koniecznym jest również, aby społeczeństwo polskie i czynniki powołane zwracały więcej uwagi na objawy panoszącej się tutaj niemczyzny i wszelkimi środkami im przeciwdziałają, bo to większa państwowości polskiej czyni szkodę, niżby się niejednemu zdawać mogło.

Strajk rolny dogorywa.

BANKRUCTWO WPŁYWÓW P. P. S.

Ostatnie informacje, które otrzymaliśmy ze źródła najbardziej miarodajnego, głoszą krótko: strajk rolny dogorywa. Tam, gdzie przybrał on, względnie największe rozmiary, t. j. na Pomorzu, zaczął się już stać nowczo likwidować. W ciągu ostatniego dnia liczba strajkujących na Pomorzu zmniejszyła się o 2 tysiące (z 7 na 5 tysięcy).

Drugie z kolei województwo — Warszawskie, w którym strajk rozwinął się najsilniej, liczba strajkujących nie dosięga 10 proc. i również spada.

W pozostałych województwach Kongresówki: Łódzkiem, Kieleckiem, Lubelskiem i Białostockiem — strajk jest jeszcze słabszy.

W województwie Poznańskim na 130 tysięcy robotników rolnych strajkuje coś około — pięciuset.

Przyczyna główna niepowodzenia strajku jest niechęć robotników rolnych do awan-

tur strajkowych. Zdają oni sobie sprawę, że w ogólnej sytuacji kryzysowej, zwłaszcza na wsi, mają się oni jeszcze względnie niezłe.

Druga przyczyna jest bankructwo wpływów P.P.S. i wogóle lewicowych na wsi, znacznie większe, niż można było przypuszczać. Pod tym względem strajk rolny poczynił bardzo ciekawe i znamienne odkrycia.

Oczywiście liczyć się trzeba z tem że P.P.S. będzie usiłowała tuszować swoją klęskę. Wobec niepowodzenia związkowych agitatorów strajkowych, do agitacji tej mają być wydelegowani wszyscy posłowie z P.P.S. po zakończeniu sesji sejmowej.

To wzmoczenie agitacji może tu i owdzie rozszerzyć strajk chwilowo, co nie zmieni jednak sytuacji zasadniczej, jaka się już zdecydowanie ukształtowała.

Następnie bandyci przetrzasnęli dokładnie lokal Sadu Pokoju, skąd zrabowali kilka karabinów oraz amunicję, stanowiących dowody rzeczowe Sadu jak również gotówkę z wpływów skarbowych.

Bandyci po dokonaniu rabunku pod osłoną panujących ciemności zbiegli w niewiadomym kierunku, zacierając za sobą wszelkie ślady.

Zawiadomione natychmiast po napadzie, miejscowe władze policyjne przy współudziale przedstawicieli władz wojewódzkich — rozpoczęły energiczny pościg za sprawcami napadu. Jak dotychczas, nie wydał on jeszcze pożądaných rezultatów.

CIEKAWY PROCES W POZNANIU.

(k) Okręgowa komenda policji w Poznaniu wystąpiła do sądu ze skargą przeciwko Janowi Kustoso-
wi, redaktorowi „Głosu Śląskiego”, z powodu artykułu w tem piśmie, w którym p. Kustosa wystąpił z ciężkimi zarzutami przeciwko policji i prokuraturze poznańskiej, oraz rektorowi i senatorowi Uniwersyte tu poznańskiemu, Autor artykułu, emawiając dotychczas niewyświetałoną sprawę zaginięcia studenta Uniwersytetu poznańskiego Leona Kustosa, brata swego, twierdzi, że zaginięcie jego pozostaje w związku z pojedynkiem w roku 1923, w którym brał udział i przypuszcza, że zaginionego usunięto gwałtem, o czem rzekomo mają być poinformowane władze policyjne, prokuratura i uniwersytet. Proces odbędzie się wkrótce.

PODNOŚLA UROCZYSTOŚĆ W MINISTERSTWIE
SPRAW WOJSKOWYCH.

(k) Onegdaj w wielkiej sali recepcyjnej Ministerstwa Spr. Wojskowych odbyła się dekoracja

oficerów i podoficerów, świeżo odznaczonych „Krzyżem Zasługi”.

Udekorowanych zostało 60 osób.

Dekoracji dokonał osobiście minister wojny po uprzednim przemówieniu do zebranych.

Należy zaznaczyć, że odznaczenie to sięga roku 1923, wtedy to bowiem były sporządzone już odpowiednio wnioski, które, przeleżawszy z różnych względów bezmała dwa lata w Prezydium Rady Ministrów, przyobiekły się dopiero teraz w kształt realny, rezultatem czego była dzisiejsza dekoracja.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE.

(k) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 1925 roku ustaliła, iż koszty utrzymania w m. Warszawie w miesiącu marcu w porównaniu z miesiącem lutym wzrosły o 0.67 proc. (zero całych sześćdziesiąt siedem setnych)

Proces lekarski.

(S) Przed ławą przysięgłych w Dreźnie w tych dniach rozpatrywana była sensacyjna sprawa 2 lekarzy, którzy oskarżeni zostali o lekkomyślne stosowanie zabiegów z promieniami Roentgena. W dwóch wypadkach u chorych na raka lekarze ci nie zastosowali środków ochronnych, skutkiem czego nastąpiły ponadto głębokie wypalenia ran i śmierć chorych.

Wrokiem sądu skazany został jeden z lekarzy i jego asystentka na 2 miesiące więzienia. Drugiego z lekarzy, kierownika kliniki skazano na zapłacenie kary 3000 marek w złocie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEG OŚWIATA.

Wyniki ekspedycji naukowej prof. Kozłowa do Tybetu.

(n) Nazwisko prof. Kozłowa jest na zachódzie mało znane, zaledwie uczonym, kaczom lub geografom. A prof. Kozłow jest niemniej interesująca postać, niż Sven Hedin, Nansen, Shackleton lub Amundsen. Sława swoją zawdzięcza podróżom do Azji Centralnej. Prof. Kozłow, uczeń sławnego podróżnika Przewalskiego i odkrywca miasta Harahoto w martwej pustyni Gobi, kierował kilku ekspedycjami do Tybetu i odkrył cały szereg grobów mongolskiej dynastii chanów, wiek których określono na przeszło 2000 lat.

W Rosji nazwisko prof. Kozłowa znane jest oddawna, a rozstawiły je głównie w roku 1908 ciekawe wykopaliska w północnych Chinach w pustyni Gobi. Wówczas odkrył Kozłow w zamiarlem mieście Harahoto bezcenne skarby: materje, dywany, obrazy, rozmaite tkaniny i najcenniejsza zdobycz: wspaniała biblioteka. Zawierała ona dzieła nie tylko w językach mongolskim, chińskim, arabskim i czunguskim, lecz także 750 książek w języku dawno wymarłego szczepu Sisia, o istnieniu, którego nikt nie wiedział, języka, którego dziś nikt nie znał. A że znaleziono w bibliotece także słownik tego języka, odkrycie to przyczyniło się do odnalezienia śladów istnienia i kultury nieznanego ludu.

Przed 2 latami przedsięwziął Kozłow nową wyprawę do Mongolji. Zamierzaniem jego było tym razem zbadanie okolic między Klachta a Urga, stolica Mongolji i odszukanie starożytnych grobów mongolskich.

Ekspedycja została uwieńczona pomyślnym wynikiem: grobowce odkryto. Przedstawiały one wielki szereg rozległych grobów, rozsianych głównie w okolicy zalesionej i trudnych do odkrycia z powodu zrównania ich przez czas z otoczeniem.

Prace dokoła wykopalisk dokonywano przy bardzo wysokiej temperaturze, która dochodziła często do 60 stopni C., jednak już w głębokości 1 mtr. ziemia była zmarznięta. Grobowce, technicznie dobrze zbudowane, wypełnione były cennymi przedmiotami, posiadającymi wielką wartość i dla antropologii i dla archeologii i historii sztuki. Znaleziono piękne, delikatne tkaniny, ozdobione rysunkami akwarelowymi, które prawie zupełnie się zachowały, różne rysunki na płótnie, liczne przedmioty ceramiczne, mosiężne i ze złota, pozatem uciety i wstażkami powiazane warkocze. Wszystkie wykopaliska przewieziono za zezwoleniem rządu mongolskiego do Rosji i umieszczono w Piotrogradzie.

Komisja, której poruczono zbadanie wykopalisk, doszła do przekonania, że wzbogaca one w znacznej mierze rosyjskie zbiory muzealne, gdyż znalezione przedmioty są w głównej części unikatami. Jako najcenniejszy nabytek określono gobelin, przedstawiający Jeźdźca, i wykazujący wpływ grecki. Wykonanie jest bardzo delikatne. Znaczna wartość przedstawia także dywan z rysunkiem, wyobrażającym biegnącego słonia z rysiem na grzbiecie.

Prof. Kozłow mówił w ubiegłym miesiącu w Moskwie przed licznym zgromadzeniem swoich studentów, badaniach i owocach swych podróży. W najbliższym czasie wraca Kozłow do Mongolji, gdzie pozostawił członków ekspedycji. Dalszem jego zadaniem będzie zbadanie wschodniego Turkiestanu i Tybetu. Kozłow stoi w ścisłym kontakcie z Sven Hedinem i amerykańskim badaczem Andrews'em, który także w Mongolji pracuje i którego ekspedycje finansuje rząd amerykański. Ekspedycje prof. Kozłowa finansuje rząd sowiecki, który jej także zapewnił pomoc i życzliwość władz mongolskich.

Francuzi są mniej obraźliwi niż Polacy.

5) Za czasów Drugiego Cesarstwa właściciele lub redaktorzy wielkich dzienników musieli, istniało bowiem takie kaducze prawo, przesyłać przed opublikowaniem karykatur znanych i uznanych wielkości do zaakceptowania tym właśnie znany i uznany Lamartine, pełen gracji autor „Gwiazdki” i, równocześnie, popularny mały stan, na nadesłany przez Andrzeja Gill'a projekt karykatury, obrażającej jego imię, jak następuje:

Dom w którym „straszyło”.

KTO BYŁ PRZYCZYNĄ NIE POKOJU MIESZKANCÓW?

(S) Od niejakiego czasu mieszkańcy jednego z domów na południowo-zachodnim krańcu miasta Baltimore (stan Maryland Ameryka Północna) samopokojoni byli dziwnymi szmerami i odgłosami jakie dochodziły z poddasza tej kamienicy.

Zaledwie noc zdążyła swe czarne skrzydła rozpostrzeć nad wielkim miastem i w tumanach nocnych oparów, które chłodny wiatr niósł od strony zatoki Chesapeake, błysnęły migotliwe światła wielkich elektrycznych latarni w domu przy Gainesville-street rozpoczynały się dziać jakies dziwne rzeczy.

Jeszcze przed trzema miesiącami, na nikłe szmery dochodzące z poddasza nikt z mieszkańców kamienicy nie zwracał uwagi. Myślano powszechnie, że to szczury wyprawiają swe zwykłe harce, a że na przedmieściach Baltimore, a w szczególności na Gainesville-street nigdy tych „arcymylnych” stworzonek nie brakowało, zrozumiałe więc było zupełnie takie ignorowanie sąsiedztwa szczurów.

Mijały dnie i tygodnie, a szmery na poddaszu stawały się coraz to głośniejsze i przechodziły w fornatny hałas, który nie tylko było słyhać na trzecim piętrze, sąsiadującym bezpośrednio z poddaszem, ale i na drugim, a nawet i pierwszym.

Zastanawiało to nieco pocelowych mieszkańców: co jak co, ale takiego hałasu szczury nie są w stanie uczynić, lecz w takim razie któż u diaska hałasuje na strychu? Było to błędne koło, z którego nie znaleziono wyjścia; przekonać zaś się osobiście nikt nie zdradzał ochoty.

Najmniej zaniepokojeni i zaciekawieni tajemniczym hałasem był Bob Stephens mieszkający w najbliższym sąsiedztwie poddasza, w małej izdebce na samej górze, która kiedyś służyła za skład narzędzi ogrodniczych staremu Billy, a po jego śmierci — za mieszkanie dla Boba.

Zapytany pewnego razu przez Dawida Jacobsona, bogatego kupca broklerskiego, zajmującego pięć pokoi na pierwszym piętrze, czy go wcale nie przerażają tajemnicze hałasy za ścianą, Bob odpowiedział:

— Hałasów nie słyszałem, a choćbym i słyszał to nie by to mnie nie obchodziło — i wykręciwszy się na obcasie zbiegł na dół pogwizdując jakąś sikoczną melodię.

— Nic w tem dziwnego — przecież Boba Stephens'a niema nigdy w nocy w domu, a w dzień hałasu nie słyhać powiadała Hopkinsowa do męża.

W rzeczywistości tak było jak mówiła korpułentna małżonka Hopkins'a, który choć z zawodu rzeźnik jednakże był nadzwyczaj chudy i stanowił wielki kontrast ze swą o olbrzymiej tuszy połowicą. Co wogóle robił Bob tego nikt nie wiedział — jednak ze wspany dobrze wiedzieli, że noce przepędza poza domem.

To też niemiale zdziwienie wywołał powrót Boba o godzinie piątej popołudniu w dwa dni po rozmowie z Jacobson'em.

— Panie Bobie — powiedziała córka Hopkinsa, której bujne kształty zapowiadały w przyszłości tuszę matki, spotkawszy go na schodach co spowodowało, że pan tak wcześnie wraca do domu?

— Serce — odpowiedział Bob, obrzucając pulchną blondynkę ognistym spojrzeniem swych czarnych oczu — Panno Lorciu — ciągnął dalej — niech mi pani wlerzy, że pani jest tym magnesem, który przyciągnął mnie do domu.

W tej chwili na schodach dało się słyszeć ciężkie stapanie matki Hopkins i spłoszona Lorcia spojrzawszy czule na Boba wbiegła do mieszkania.

Nie było jednakże w tem wcale prawdy co mówił Bob do Lorci. Nie nęciły go wcale bujne kształty blondynki co innego zupełnie wpłynęło na to, że dzisiaj tak wcześnie wrócił do domu. Postanowił on ni mniej ni więcej tylko spędzić noc na poddaszu, aby przekonać się kto jest sprawcą tego wielkiego hałasu który od dłuższego czasu niepokoi mieszkańców całej kamienicy.

Gdy więc noc zapadła Bob Stephens uzbrojony się w rewolwer ruszył na strych. Na strychu pa-

nował mrok, więc zapaliwszy elektryczną latarkę młodzieniec począł się rozglądać. Wszystko pokryte było grubą warstwą kurzu, na której odznaczały się dokładnie jakies dziwne odciski bosych stóp ludzkich.

— Aha! to taki to jest szczur — pomyślał Bob bacznie obserwując odciski stóp. — Dobrze, dostanie się on dzisiaj w moje ręce.

— Nocy tej mieszkańcy tajemniczej kamienicy wcale nie spali. Hałas na poddaszu był tak wielki, że nawet ci co nawet najtwardszy sen mieli obudzili się.

— Biedny Bob — myślała Lorcia, przewracając się w swym panięńskim łóżku — napewno nieborak oka nie zmrzyzył; co on teraz robi. I byłaby napewno poszła pocieszyć nieszczęśliwego Boba gdyby... W tym wypadku nie było żadnych „gdyby” tylko korpułentna mama, której Lorcia bała się jak ognia.

Hałas na poddaszu trwał bardzo długo, wreszcie nad ranem ucichł. Rano Dawid Jacobson powie-

dział do żony: — Idę zawiadomić policję niech zbada co się na strychu dzieje; dłużej już takich ludasów nie można wytrzymać.

Na trzecim piętrze w mieszkaniu Hopkinsa Lorcia kręciła się po pokoju. Była biała po niewyspanej nocy, z oczyma zapadłymi w dół, a z myślą przy Bobie. Miała wielką ochotę odwiedzić go, lecz rodzice byli dotychczas jeszcze w domu, chociaż mama Lorci zapowiadała, że wychodzi rano do swej ciotki.

Wreszcie doczekała się Lorcia, że rodzice wyszli z domu. Natychmiast więc pobiegła na górę i zapukała do izdebki Boba. Wewnątrz nikt się nie odzywał. Nacięła ostrożnie kłamkę i znalazła się w małym ciemnym pokoiku, lecz Boba nie było.

— Wyżedi! — pomyślała Lorcia — nawet się ze mną nie pożegnał — i serce jej boleśnie się skurczyło. Nie pomyślała jednak, że Bob choćby i wychodził to nie mógłby się z nią pożegnać.

Tymczasem nadeszło kilku policmenów zaalarmowanych opowiadaniem Jacobsona, który hałas na poddaszu w opowiadaniu swem przedstawił jako groźne niebezpieczeństwo nie tylko dla kamienicy, w której zamieszkiwał, lecz dla całego Baltimore, gdyż według jego słów jeżeli to nie czyniły duchy piekielne to napewno groźna banda morderców, która w najbliższej przyszłości ma zamiar wyrzącić całą ludność Baltimore.

Zachowując wielką ostrożność policmeni weszli na strych. Jakież było jednak ich zdziwienie, gdy w młm świetle latarek, zamiast groźnych morderców uzbrojonych od stóp do głów ujrzeni w kącie na podłodze śpiącego Boba spoczywającego w objęciach jakiegoś obdartusa, obok nich leżało kilka wypróżnionych butelek whisky.

Przedewszystkiem jeden z policmenów echował jedną z butelek, w której było jeszcze nieco wódki była to wielka przezorność z jego strony przyjmując pod uwagę amerykański bill antyalkoholowy; następne zaczęto budzić śpiących, co po długim trudnym wreszcie się udało.

Sprawa wyjaśniła się Allan Stelp, tak zwany obdartus nie miał gdzie zamieszkać, więc obral się białe za swe nocne lokum poddasze tego właśnie domu. Z początku zachowywał się cicho, lecz gdy przykonał się, że nikt na strych nie zaglądał zbytnio się ceremonjował się.

Wczoraj w nocy przyszedłszy na strych spotkał tam czatującego na niego Boba, lecz przy pomocy whisky doszło wkrótce do porozumienia, zakłócającego jego różniczeniem butelek.

Wszystko w całej tej sprawie było jasne, policmeni jednakże domagali się by powiedziano im skąd pochodzi wódka. Jednakże wobec tego, że sam Allan a tym bardziej Bob nie chcieli, czy też nie umieli dać dostatecznego wyjaśnienia jak jeden tak drugi powędrowali do kozy.

— Poświęcił się dla mnie — myślała Lorcia, gdyż chciał wykryć przyczynę hałasu, który mi spać nie dawał. (jk)

„...Wprawdzie wdzięczność moja za artykuł biograficzny, o którym pan mi wspomina, może być wielką, mogę jednak zgodzić się na ośmieszenie twarzy ludzkiej, bo, jak sądzę, gdyby to nawet nie obrażało samego człowieka, obraża niemniej naturę i cały nasz rodzaj oddając na pastwę drwin.

„...Moja twarz stanowi własność wszystkich. Należy do słońca, do strumienia. I jakakolwiekby nie była, nie zgodzę się przynigdy, aby ją profanowano, stanowiąc bowiem dar od Boga”;

Podrwiwanie z natury! Dar od Boga! Profanacja! Szczęściem, paryskie piśma humorystyczne „Charivari” i „Tintamare” miały i innych, mniej patetycznych i przesadnych pacjentów i możemy się dzisiaj rozkoszować widokiem starych, bardzo niewinnych karykatur, które nie obrażają wcale „wysokiej godności stworzenia bożego”.

Niestety, trafiają się za naszych dni i w Polsce, ciotki obraźliwe i uroczyte, które bota jak czart świeconej wody, obawia karykatury...

Proces Indian ze Stanami Zjednoczonymi.

(S) Indianie z plemienia Shiron wystąpili w tym czasie z dawną pretensją do rządu Stanów Zjednoczonych o odszkodowanie w kwocie 40 milionów dolarów rzekomo należacem się legalnie potomkom szczęściu szczepów, do których ma należeć terytorium pod miastami Buffalo, Rochester i Syracuse w stanie nowojorskim i pod miastem Pittsburgiem w stanie Pensylwanii.

Naczelnicy szczepów twierdzą, iż posiadają dokumenty, które były dane ich przodkom przy dwóch ważnych okazjach w czasie nieporozumień między białymi a Indianami.

Postanowiono wówczas zawrzeć traktaty, wydzielające wyżej wspomniane części stanów Nowy Jork i Pensylwanja dla szczęściu szczepów na polowanie.

Pierwszy traktat był podpisany przez generała Wilhelma Johnsona ze strony korony angielskiej w roku 1768, a drugi przez prezydenta Washingtona, w roku 1874.

Na zasadzie tych traktatów trójkątna linia graniczna ciągnąca się od Fort Stanwix na wschodzie z Pittsburgiem i Niagara Falls jako dwoma innymi punktami została uznana przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Z 18.000.000 akrów na tem terytorium tylko 60.000 jest w ręku Indian. Wodzowie wspomnianych szczepów cztery lata temu wystąpili ze swoją pretensją do sądów Stanów Zjednoczonych i sprawę wygrali.

Adwokaci, sześciu szczepów domagają się zwrotu posiadłości w stanie Nowy Jork w sumie 2.000.000 dol., a resztę domagać się będą później.

Proces o złamaną nogę Oscara Straussa.

5) Parę miesięcy temu przyjechał z Berlina do Wiednia popularny kompozytor operetkowy Oscar Strauss, by dyrygować premierę swej nowej operetki „Perły Kleopatry”. Powracając nocą z teatru, Strauss posłignął się przed hotelem na ulicy i upadł tak niefortunnie, że złamał nogę. Przewieziono go do kliniki, gdzie przebył kilka tygodni. Jako tako wyleczony powrócił do Berlina, ale i tam musiał długi czas jeszcze leżeć z powodu silnego bólu w nodze.

Choroba naraziła Straussa na duże straty, gdyż kompozytor, oprócz wydatków na leczenie, musiał także pozrywać kontrakty we wszystkich teatrach, w których miał dyrygować. Strauss, dowiedziawszy się, iż w Wiedniu istnieje rozporządzenie magistrackie, nakazujące właścicielom domów, aby podczas gołolejki posypywali piaskiem trotuar przed swymi domami — postanowił wytoczyć proces właścicielom hotelu o odszkodowanie w sumie 250 tys. franków francuskich.

Oscar Strauss utrzymuje stanowczo, iż trotuar przed hotelem nie był, wbrew nakazowi, posypany piaskiem. Dyrektor hotelu, do którego zgłosił się adwokat Straussa, twierdzi, iż kompozytor upadł o kilka metrów od hotelu i że wobec odwilży panującej tego, wieczora, do godz. 10-ej, portjer nie mógł przypuszczać, iż nastąpi mróz położył się więc spać. Nie wiedział, iż nastąpił gwałtowny przymrozek.

Głównym świadkiem tego procesu, interesującego świat muzyczny Wiednia i Berlina, są dwaj doktorzy, którzy stali nieopodal hotelu, oraz młoda osoba — która towarzyszyła Straussowi tego wieczoru.

„DJABELSKI” ROWER.

§) Przed kilku dniami znalazł się w areście pewien notowany złodziej. Całkiem przypadkowo za szybko pedził na skradzionym rowerze.

Zdarzyło się przytem nieszczęście. Konstabel, który jedna ręka prowadził koło, druga złodzieja i oddawał właśnie oboje urzędnikowi, został nalechany przed brama gmachu policyjnego przez rozhułkaną auto. Nieszczęsny zginął na miejscu.

W ciągu dochodzeń wyszła na jaw historia nieszczęsnego roweru który śmiało nazwać godzi się „djabelskim”. Pierwszy jego posiadacz padł od kuli nieprzylacielskiej podczas wielkiej wojny. Brat, który po nim odziedziczył rower, murarz, spadł z rusztowania przy budowaniu domu. Naturalnie, zabił się na miejscu. Rodzice jego sprzedali rower pewnemu robotnikowi. Ten w kilka dni później przypadkiem utonął w Tamizie. Z kolei nabył feralny rower jakiś drobny księgarz. W dzień później dom jego stał się pastwą pożaru, a rower znikł — skradziony.

Romantyczna historia z 18-go wieku.

SPÓR O TYTUŁ PARA SOMMERSET.

Specjalna komisja angielskiej Izby Lordów powzięła przed kilkoma dniami decyzję w nader interesującej sprawie. Chodziło mianowicie o rozstrzygnięcie sporu jaki się toczył od stu lat w rodzinie parów Somerset. Sir Edward Hamilton Saymoors opierał się na tem, że posiada prawo noszenia tytułu para Somerset domagał się przytoczenia do Izby Lordów, natomiast inni członkowie rodu, a mianowicie Henry Sidney Saymoors i markiz Herdford tego prawa mu odmawiali. Komisja uznała wywody Sir Edwarda Saymoorsa za słuszne i przyjęło go do Izby Lordów.

Historja ta ma nader romantyczny podkład, sięgający 18-go wieku. Jeden z członków rodu Somerset kapitan Francis Saymoors, śmiały podróżnik i człowiek żądny przygód przedsięwziął na swoim okrecie podróż naokoło świata i w 1785 r. przybył do Indji. Tu zapoznał się z wdową po marynarzu Eleonora Hudson a znajomość została za warła w niezwykle sposób. Kapitan w czasie swego pobytu w Kalkucie powracał raz późną nocą do domu i usłyszał rozpaczliwe wołanie o pomoc. Pobiegnął natychmiast w stronę skąd głos dochodził i zobaczył młodą kobietę napadniętą przez dwóch opryszków. Rzucił się na ratunek, kobiety uwolnił od napaśników, co stało się początkiem nie tylko

zaznajomienia się, ale goracej miłości. Kapitan wziął Eleonore ze sobą do Anglii i w kilka tygodni po powrocie ożenił się z nią. Z małżeństwa tego urodziło się trzech synów, z których dwóch zmarło w dzieciństwie. Jeden zaś odziedziczył tytuł i majątek ojca. I ten jednak dożył tylko do trzydziestego drugiego roku życia i umarł zostawiając jednego potomka. Wnuk kapitana Francis Saymoors musiał staczać ciężkie walki z rodziną, która nie chciała uznać jego legalnego pochodzenia i odmawiała mu należnych praw. Walka toczyła się od stu lat, przechodząc z ojca na syna i wytwarzając wzajemną nienawiść. Członkowie rodu Somerset utrzymywali, że Eleonora nieprawnie wzięła ślub, gdyż w tym czasie żył jeszcze jej mąż marynarz Hudson, że zatem dzieci nie pochodzą z legalnego związku. W kilka lat po ślubie marynarz przybył rzekomo do swej żony i tylko dzięki wypłaconej mu dużej sumie pieniędzy udało się uniknąć skandalu.

Dokumenty mające dowieść prawdziwości oskarżenia okazały się sfałszowane. Sir Edwardowi Hamilton Saymoors udało się przedłożyć metrykę ślubną kapitana z Eleonora i szereg dowodów stwierdzających niesłuszność zarzutów. Spór zakończył się, a Sir Edward uzyskał wszystkie należne mu prawa

Proces francuskiego „króla oszustów”.

LUDWIK COGNEL UDAWAŁ PREMIERA FRANCJI.

Od czasu do czasu publiczność tego czurowego kraju dowiaduje się z sensacyjnego procesu, że pan X. czy Y. „znany i poważany” dopuszczał się wprost nieprawdopodobnych oszustw, obliczonych zawsze na łatwowierność i głupotę ludzka. Od małych oszustów roją się zawsze wszystkie króle i tylko co pewien czas zjawiał się „król” oszustów w rodzaju np. słynnej Teresy Humbert i jej małżonka Tacy przechodzą do historii.

Zdaje się, że do historii przelidzie także p. Ludwik Cognel, którego proces odbywa się obecnie w Paryżu.

Długoletnie „doświadczenie”.

P. Cognel był właścicielem ziemskim w Dordogne. Majątek był mocno obdłużony, ale to nie przeszkadzało właścicielowi prowadzić życia na wielką stopę.

Pieniądzy dostarcali naiwni ludziska.

Już w r. 1905 Cognel założył w Mans bank, który wkrótce zlikwidował, wyłowiwszy z kieszeni ludzkich 2 miliony. Aresztowano go w Turcji, ale zdołał umknąć. Schwytany powtórnie skazany został na 3 lata więzienia. Odsiedział je i kilkakrotnie jeszcze skazywany był na mniejsze kary.

W Normandji założył szkołę dla przyszłych urzędników kolonialnych. Pewnego dnia ubrał się w mundur generalski i na placu publicznym odbył przegląd garnizonu.

Niedługo potem dostał sześć lat więzienia.

Po wojnie został ulaskawiony. Założył wtedy „Przegląd kolonialny, ekonomiczny i finansowy”, którego był redaktorem. Korzystał z podobieństwa do Herriota, objeżdżał Francję, przedstawiając się za mera Lyonu i wygłaszał konferencje propagandowe dla kolonizowania Algeru.

Złodziej, który skradł rower, może mówić o szczęściu, że u niego skończyło się na kozie i stracie skradzionego wehikułu.

CÓRKA P. CURIE-SKŁODKOWSKIEJ DOKTOREM NAUK ŚCISŁYCH.

Córka słynnej p. Curie-Skłodowskiej p. Irena Curie broniła w Sorbonie swej tezy dla uzyskania doktora nauk ścisłych. Pośród wielu profesorów słuchających obrony znajdował się prof. Debierne — jeden z pierwszych współpracowników p. Piotra Curie. Teza nosząca tytuł: „Badania nad promieniami Alfa-Polonium” opatrzona jest dedykacją p. Curie-Skłodowskiej pod adresem swej córki i uczęsnicy. Sala wypełniona była po brzegi przez profesorów, studentów i tłumy przybyłych publiczności. Po przedstawieniu przez kandydatkę rezultatów swej pracy, egzaminatorzy złożyli jej gorące podziękowanie, sławiąc pa-

Proces francuskiego „króla oszustów”.

P. Cognel zakłada szereg towarzystw akcyjnych.

Przed dwoma laty Cognel założył następujące towarzystwa: „Narodowa kasa kredytu rolniczego”, „Tow. dla rozwoju rolnictwa”, „Kasa wzajemnej pomocy departamentów południowo zachodnich”, „Tow. Iyońskie kredytu kolonialnego”, „Tow. Chartreus z Porte”, „Tow. kopalni w Janjac”, „Tow. przedsiębiorstw i koncesji w Svrli”, „Tow. eksportu do Abissynji”.

To były większe towarzystwa, których istnienie śledztwo wykazało. A ile było mniejszych?

Wszystkie te „towarzystwa” i „spółki” wypuszczały akcje, które zewnętrznie przypominały papiery pożyczek państwowych. Setki agentów Cognele objeżdżało całą Francję i wylawiało oszczędności drobnych rolników i mieszczan, obiecując im większe zyski, niż pożyczki państwowe. Ile milionów utonęło w ten sposób w kieszeni oszusta, tego nikt nigdy, zdaje się, nie obliczy.

„Ucho się urywa”.

Do czasu jednak dzban wodę nosi. Kłódy właściciele akcji Cognele przekonali się, że żaden z banków nie chce przyjmować ich papierów, a żadna z giełd ich nie notuje, założyli sami nowe „towarzystwo wzajemnej obrony” przeciw Cognele, na którego posyłały się skargi z 10 departamentów.

Kilkudziesięciu sędziów wystąpiło z oskarżeniem przeciw „królowi oszustów”, którego „nareszcie” aresztowano w zeszytym roku.

Łatwo zrozumieć jaka sensacja jest tego obecny proces.

mięć pana Curie i wyrażając hołd pani Curie Skłodowskiej, która tak owocnie kontynuowała jego dzieło. Orzeczenie jury przyznające kandydatce tytuł doktora nauk ścisłych, powitane zostało burzliwymi oklaskami zeromadzonych.

NOWE PAPIERNIE.

(—) Firma Szeinhagen, Wehr i Ska w budowała i puściła już w ruch przy dotychczasowej swej pielni w Myszkowie nową pielnię, która produkować będzie około 650 ton papieru rotacyjnego miesięcznie. W niedługim czasie zostanie również uruchomione pielnię w Kluczach i Poznaniu, które produkować będą około 700 ton miesięcznie. Dzięki temu produkcja miesięczna papieru polskiego będzie się mogła powiększyć do jakichś 6500 ton.

PRZEMYSŁ. HANDEL I FINANSE.

Wzrost zapotrzebowania drzewa na rynku światowym.

(—) Konkurencja światowa na rynku drzewnym jest silna i stale wzrasta. Przyczyną się do tego ruch budowlany, który obecnie nie zwiększa się we wszystkich krajach. Szczególnie silnie występuje obecnie konkurencja nabywcza ze strony Niemiec i Holandji. Co się tyczy Wielkiej Brytanji, to i tutaj po długim okresie zastoju popyt na drzewo zarówno twarde jak i miękkie, powoli wzrasta. Zapasy nadchodzi dużo, ale faktycznych transakcji zarówno „spot” jak i „futures” jest niewiele. Sezon wiosenny zapowiada się o wiele lepiej, niż w roku zeszłym. Ceny są obecnie mocne, szczególnie „spot” słabsze są ceny „futures” wobec niepewności co do przyszłej do stawy drzewa z Rosji. Ujawnia się większy popyt na jodłę, drzewo białe wogóle a drzewo małych wymiarów w szczególności. Cena pod stawowa drzewa białego t.j. 7 calowej deski, wynosi od £. 14.5.0. do £. 15.5.0. c. i. f. Zapasy drzewa w Anglii są olbrzymie, głównie w miastach portowych i mogą przy obecnym tempie spożycia leżeć jeszcze 6 miesięcy, zaś zapasy niektórych gatunków drzewa mogą leżeć do II i III miesięcy. Dzięki tym zapasom kupcy angielscy znajdują się w chwili obecnej w szczególnie uprzywilejowanym położeniu. Drzewo to zostało nabyte po bardzo niskiej cenie i dziś wartość jego stale się podnosi. Kupiec angielski może więc skutecznie konkurować z kupcem niemieckim, który musi nabywać drzewo po daleko wyższej cenie od cen sprzedaży kupców angielskich. Również korzystne jest położenie kupców angielskich. Również korzystne jest położenie kupców angielskich, fińskich i rosyjskich. Wstrzymując się od kupna podtrzymała oni cenę drzewa na pewnym dla siebie dogodnym poziomie, korzystając z każdej nadarzającej się okazji kupna po możliwie najniższej cenie, aby w ten sposób „stocki” swoje dokompletować. Panująca obecnie na rynku angielskim taktyka jest: czekać i korzystać.

SYTUACJA NA ŚWIATOWYM RYNKU WĘGLOWYM.

(—) Sytuacja na rynku węglowym jest bardzo krytyczna we wszystkich krajach, produkujących węgiel. Sytuacja jest następstwem złej organizacji produkcji i rozdziału. Podczas wojny, w dwóch przeciwnych sobie obozach określono ściśle linie postępowania, zwłaszcza w sprawach repartycji. Po zakończeniu wojny, egoizm narodowy rozwinał się bardzo silnie. Wszystkie państwa starały się przede wszystkim o zyski handlowe i dbały o korzyść dla siebie ze szkoda dla innych.

W r. 1919 eskretarz stanu w Ameryce Hoover poparty przez rząd francuski i włoski zaproponował utworzenie europejskiej komisji węglowej. Anglia sprzeciwiła się tej kombinacji, ponieważ chciała mieć ręce wolne, aby według swego uznania dysponować węglem pochodzenia angielskiego. Obecnie sytuacja się zmieniła. Sztuczne warunki zbytku zapasów, już nie istnieją. W Anglii jest więcej, niż 100,000 górników bezrobotnych oraz 250 czynnych kopalni węgla. Zapasy wzrastają. W Niemczech znajduje się 7 i pół milj. ton niesprzedanego węgla, który pozostaje na kopalniach. Produkcja, która w grudniu 1924 wynosiła 370,000 ton a w styczniu 1925, 379,000 ton, wzrosła do 394,000 ton w miesiącu lutym. W Belgii zaopatrzenie w węgiel wynosi 1 i pół ton na głowę. Dostawy węgla z tytułu odszkodowań stały się znową dla Francji. W Anglii z tego powodu powstała propozycja, aby ze względów na politykę eksportową, zamienić dostawy węgla na spłaty pieniężne.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI.

(—) Opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, wspólnie z ministerstwem skarbu projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędności poddany został szczegółowemu rozpatrzeniu na zwołanej specjalnie konferencji w ministerstwie skarbu. W konferencji tej wzięli udział obok przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, reprezentanci P.K.O. Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Komunalnego i samorządów ziemskich. Rady spółdziel-

Brak kredytu długoterminowego i jego następstwa.

(—) Po dokonaniu stabilizacji waluty naczelnym postulatem gospodarczym stał się zdrowy kredyt. Jeżeli na ze ministerstwo skarbu dały do uzdrowienia stosunków kredytowych w zakresie akcji na mniejszą skalę, czem jest np. odejmowanie kredytu bankom pobierającym procenty zbyt wysokie, to nie ulega wątpliwości, że do tego stopnia ograniczać się nie wolno, iż konieczną jest tu działalność podjęta na szeroką skalę.

Jakkolwiek kredyt krótkoterminowy udostępnienie takiego kredytu i potaniecie ma dla życia gospodarczego doniosłe znaczenie, to przecież miarą sponnia sanacji gospodarczej najpewniejszą jest umożliwienie kredytu niemożliwą byłaby odbudowa mieszkań, bez tego kredytu nie jest też możliwą odbudowa naszego przemysłu i ewentualność inwestycji.

Na temat długoterminowego kredytu rozpisyje się na łamach „Tygodnika Handlowego” jeden z znawców na tych finansów p. J. Bobrzyński, stwierdzając, że kredyt długoterminowy jest kluczem do rozwiązania panującego wciąż u nas przesilenia. Kredyt długoterminowy — powiada — to słowo magiczne od dawną niesłyszane prokrybowane w naszej polityce finansowej...

Przypomina, że obecna praktyka krótkoterminowego welsłowego kredytu nie może nas długo podtrzymać, bo nie jest twórczą, a służy tylko do zaspokajania dużym kosztem najgwałtowniejszych drażniących potrzeb. Weksel był jest i będzie zawsze tylko czynnikiem obrotowym pomocniczym w gospodarstwie krajowym, nie zaś jego podstawą. Tę stwarza dopiero kredyt długoterminowy, zarówno w ścisłym znaczeniu, jak i w szerszym — jako lokata, inwestycja. Z temi zaś idzie w parze rozbudzenie inicjatywy twórczej, nieodzownej w każdym organizmie gospodarczym, a szczególnie w młodym państwie, dźwi gającym się z ruin wojennych. Utrzymanie tego, co istnieje, jest koniecznym, aby przynajmniej wegetować, ale tworzenie nowych wartości jest warunkiem trwałego życia i rozwoju.

Jeżeli chodzi o trwałość rozwoju ekonomicznego bez długoterminowych lokat rozwoju tego wyobrazić sobie nie można.

Po osiągnięciu stabilizacji wystąpił więc na plan pierwszy drugi podstawowy postulat: kredyt długoterminowy.

Następnie autor przechodzi do bolączki, jaką jest na naszym organizmie gospodarczym lichwa kapitału prywatnego. Żądania kapitału prywatnego, wykorzystujące szczupłość gotówki na rynku i przynajmniej sowe położenie przemysłu, handlu i rolnictwa, są tak wysokie, że im żadne uczciwe przedsiębiorstwo nie jest w stanie sprostać. Najlepiej przedsiębiorstwa

czesz, związku miast polskich związku kas oszczędnościowych, oraz reprezentantów galicyjskich kas oszczędności.

Szczegółowa dyskusja nad wytycznymi punktami ustawy tyczyła się stosunku kas komunalnych do związków komunalnych, poręki, rozdziału funduszy, ich lokaty, składu władz oraz wzajemnego stosunku komunalnych kas oszczędnościowych. — Uzgodniono pogląd, iż komunalne kasy oszczędności mają mieć odrębną osobowość prawną i że granicę uprawnień samorządu muszą być w ustawie ściśle określone. Rozbieżność poglądów stwierdzono w dyskusji nad granicami poręki dla kas komunalnych ze strony samorządów. Tylko nieznaczna większość głosów wypowiedziano się za poręką nieograniczoną.

Obszerny materiał dyskusyjny oraz wypowiedziane dezideraty wzięte będą pod rozwagę przy ostatecznym opracowywaniu projektu ustawy o komunalnych kasach oszczędności. — Projekt ten jeszcze w miesiącu kwietniu będzie mógł wpłynąć na radę ministrów i stamtąd skierowany będzie bezpośrednio do Sejmu.

HANDEL ZAGRANICZNY NIEMIEC.

(—) W lutym handel zagraniczny wykazał dosć znaczne zmniejszenie. Kiedy bowiem w styczniu import wynosił 1.372.075.000 m. zł., to w lutym tylko 1.124.700.000 mk., eksport zaś w styczniu 697.445.000, w lutym 631.417.000 mk. Bilans handlowy jest, jak widzimy, w dalszym ciągu bierny. Z towarów wwozowych wykazują wzrost produkty żywnościowe ryż, natomiast zmniejszył się do wóz kawy, maki, wina, owsa, olejów roślinnych i tłuszczów, z surowców fabrycznych importowano mniej przedewszystkiem prze-

mogą dawać w normalnych warunkach około 10—30 proc. dywidendy, a kapitał łąda dzisiaj i dostaje w krótkich obrotach 60—80 proc.

Nie dziwnego, że w takich warunkach mowy być nie może o normalnej lokacie lub inwestycji, bo żadna się nie opłaca.

Jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska, że kapitał nasz w dziedzinie chwilowo żywo w istocie całkiem oderwany od życia gospodarczego, ograniczając się do lichwiarskiego obrotu. Przestał być twórczym.

Zagranicą normalizacja stosunków uczyniła już bez porównania większy postęp. Tam stopa procentowa kapitału gotówkowego stosuje się mniej więcej do przeciętnego poziomu rentowności przedsiębiorstw, a w wielu wypadkach schodzi znacznie poniżej. Dlatego inwestycja jest tam dla kapitalisty atrakcyjną.

Obecnie, po uzyskaniu pożyczki amerykańskiej, zapowiedziano u nas politykę inwestycyjną. Ale nie trzeba się łudzić, gdyż nie będzie ona jeszcze tem, o co głównie chodzi.

Akcja zapowiedziana przez Ministra Skarbu, uwidocznić się ma w dwóch tylko kierunkach: po pierwsze, inwestycje budowlane, co prawda niezbędne wobec głodu mieszkaniowego, ale nie produkcyjnej; po drugiej, dotacja banków oficjalnych dla wzmożenia pomocy kredytowej. Pierwsze jest więc niejako akcją zapomogową, społeczną, drugie zaś wyjdzie w rezultacie na zwiększoną możliwość udzielania krótkoterminowego kredytu dla celów obrotowych. Nie więcej. O finansowaniu przedsiębiorstw gospodarczych, a więc o właściwych inwestycjach produkcyjnych, na których najwięcej zależy nie ma jeszcze mowy. Żaden bank tego nie zrobił i w tem leży największy szkopół sanacji stosunków.

Ma ta sprawa bezpośredni związek z kwestją współdziałania kapitału zagranicznego, tak przez wszystkich pożądanego.

Praktycznie biorąc, współdziałanie to możliwe jest naprawdę tylko przy równoległej przedsiębiorczości inwestycyjnej polskiego kapitału. Wszak zagranicą daje najczęściej tylko kredyt maszynowy, a do uruchomienia przedsiębiorstwa potrzeba również i krajowej gotówki. Potrzeba jej także nawet, gdy zagranicą obejmuje obligacje przedsiębiorstwa, albo część akcji, bo i w tak korzystnych wypadkach pewien polski kapitał musi się przecież zaangażować. Tymczasem ani banki, odwykłe od finansowania, ani akcjonariusze zniechęceni do akcji, nie dadzą się narazie nakłonić do współdziałania. Wobec tego cofnie się i kapitał zagraniczny.

Autor sądzi, że wyjście z sytuacji jest nielatte i akcja sanacyjna musi tu być wżecze stronnie obmyślana.

dzy bawełnianej i wełnianej oraz skór; z fabrykatów zmniejszył się wóz manufaktury i wyrobów metalowych i naogół równy jest wwozowi przedwojnemu. Z artykułów w wozowych cukru mniej eksportowano, za to wzrosł wywóz maki i ziemniaków; po za tem zmniejszy był eksport węgla i koku, towarów włókienniczych i metalowych oraz maszyn.

SYTUACJA FINANSOWA W ANGLJI.

(—) Według komunikatu, wydanego przez kanciera skarbu, rok finansowy zamknięty w dniu 1-ym b.m., przyniósł przewyżkę dochodów nad rozchodami w sumie 3 milionów 350 tys. funt. W związku z powyższem prasa zaznacza, że od roku 1920 Anglja spłaciła długów na sumę 430 milj. funt. Dochody rządowe podczas ub. roku finansowego wynosiły 790 milionów. Pomimo faktu, że cła i dochody z akcyz zostały znacznie zredukowane. Podatek dochodowy, obrotowy przyniósł większe dochody, aniżeli spodziewano się, podatki bezpośrednie wynosiły 60 proc. dochodów. Wydatki wynosiły 975 milionów 650 tys. funt.

WSTRZYMANIE KREDYTÓW P.K.O. OD 1 KWIETNIA.

(—) Rada nadzorcza P.K.O. na ostatnim swem posiedzeniu odbytem w dniu 26 ub. m. nie rozpatrywała podań o kredyty. Została powzięta jednoczesnie decyzja zawieszająca przyjmowanie podań o lokaty od 1 kwietnia b. r.

Jak się z miarodajnej strony dowiadujemy, za zarządzenie powyższe posiada charakter przejściowy a wywołane jest chęcią załatwienia licznie zgłoszonych dawniejszych podań o kredyty.

Cyrk A. Ciniselli

Konstantynowska 16.

Walki Francuskie

Dzisiaj walczą następujące pary:

- 1) Bambulo (Ameryka) — Swaton (Czechosł.)
- 2) Petrowicz (Syberja) — Kornatz (Berlin)

rozstrzygająca:

- 3) Jago (Estonja) — Hajer (Austria)

poza to bogaty program całego zespołu cyrkowego.

WALKI FRANCUSKIE W CYRKU CINISELLI'EGO.

Przebieg 65-go dnia turnieju był następujący: W I parze (Bryka Sobieski — Jago) nie otrzymano rezultatu, w II parze zwyciężył Wildman Swatona po 23 min.

Trzecia para (Kornatz — Pinecki) nie dała rezultatu.

W IV parze Bambulo zwyciężył Püchlera złamaniem mostu.

— Z Komisariatu Rządu.

Komisariat Rządu na m. Łódź komuni-
kuje:

W dniu 5 kwietnia r. b. jako w ostatnia niedzielę przed świętami Wielkanocy handei w sklepach może być uprawiany od godz. 13-ej do 18-ej.

Rosja a pakt bezpieczeństwa.

p) Ponad miarę powszednich zagadnień chwili wyrasta pytanie, jakie stanowisko zajmą sowieci w sprawie paktu bezpieczeństwa, a specjalnie w sprawie bezpieczeństwa zachodnich granic Polski?

Pisma moskiewskie umieściły szereg artykułów potępiających w sposób dosadny egoistyczną politykę Anglii, a „Ekonomisz. Izwestija” nie wahała się nazwać polityki angielskiej najbardziej wroga pokojowi europejskiemu. Dziennik ryski „Siewodnia” komunikuje, jakoby Chamberlain podczas rokowań z Herriotem poruszył myśl wytyczenia wspólnej linii postępowania Francji i Anglii przeciw Rosji. Anglia jak wiadomo, jest zagrożona w swych posiadłościach azjatyckich, stanowiących podstawę jej siły i znaczenia. Propaganda sowiecka poczyniła tam rzekomo takie postępy, że musi doprowadzić do groźnych powikłań dla Anglii. To też jest wątpliwe, czy Anglia, która swą judofilską polityką w Palestynie obróciła przeciw sobie cały świat mahometański, posiadać będzie dość mocy, aby opanować sytuację. Przyjaźń, jaką Anglia teraz dokumentuje wobec Niemców, tłumaczy organ ryski tem, że chce ona obecnie za każdą cenę pozyskać Niemcy, aby z nich uczynić wykonawcę swego planu rozbicia Sowietów.

Niedawno zabrał głos w tej sprawie wybitny bolszewik Radek. Stwierdza on, że burżuazja niemiecka ostatnimi czasy za wszelką cenę dąży do porozumienia się ze swymi zwycięzcami i utworzenia z nimi wspólnego frontu, co może odbić się na stosunku Niemiec do Rosji Sowieckiej. Niemcy nie mogą się obyć bez rynku rosyjskiego i oto obecnie — pisze Radek — powstaje projekt uzyskania tego rynku za pomocą wspólnego z mocarstwami a zdecydowanego nacisku na Rosję Sowiecką. W ten sposób przesunięcie się Niemiec w kierunku Zachodu może się składować ostrzem przeciwko Rosji.

W końcu Radek doradza dyplomacji sowieckiej aby była zapobiegliwa i traktowała sojusz z Niemcami z większą niż dotąd rezerwą.

Sowieci sądzą, że angielsko-niemiecki blok antybolszewicki z Niemcami napotkałby niewątpliwie na sprzeciw ze strony Francji i Polski, obawiających się militarznego wzmocnienia Niemiec, bez czego za-
plan zniszczenia Sowietów nie mógłby być przeprowadzony. Charakterystycznym było oświadczenie Cziczeryna o stosunku Rosji do Polski.

„Bez porównania — mówił on — ważniejsze są nasze stosunki z Polską, która z pośród naszych bezpośrednich sąsiadów jest państwem największym i stanowi realną siłę.

Rząd polski wyraża życzenie porozumienia się z nami we wszystkich sprawach, a zwłaszcza w sprawie stosunków handlowych i dalszych losów Traktatu Ryskiego. My, ze swej strony uważamy również uregulowanie stosunków z Polską za wysoce pożądane. Polityka nasza jest polityką pokoju. Uregulowanie stosunków zarówno gospodarczych, jakoteż i innych wynikających między nami a Polską, będzie dla nas pożyteczne.

Niektórzy tłumaczą ten zwrot w stronę Polski oświadczeniem, jakie rząd sowiecki złożył w swej ko-

Ogłosy zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza w Bolszewji.

MOSKWA 4-4 (PAT) Stieckłow, podkreślając, że „Polska niezadem stoi”, dowodzi możliwości w Polsce nowych aktów reakcji.

Reasumując antypolskie wywody, Stieckłow twierdzi, że sowieci pragną pokoju, że jednak rzekomo Polska anarchia oraz polscy awanturnicy stoją temu na przeszkodzie.

MOSKWA 4-4 (PAT) Poszczególne pułki sowieckie uchwalają protesty i obietnice zemsty przeciwko Polsce. Protesty kończą się zdaniem: „Niech wie burżuazja, że dy namit jest u nas przygotowany i że wkrótce nadejdzie dzień zapłaty”!

ZNECAJA SIĘ NAD WIEZNIAMI

MOSKWA 4-4 (PAT) Przywieziono do Moskwy ks. Usasa oraz konsula Łaskiewicza. Oba sfotografowano, poczem podobizny ich wywieszono publicznie. Dzisiaj obaj więźniowie przewiezieni będą do Piotrogradu.

MOSKWA 4-4 (PAT) Napastliwy ton prasy sowieckiej trwa w dalszym ciągu. Przez cały dzień odbywały się demonstracje przed gmachem poselstwa polskiego, broniono przez policję i wojsko.

MOSKWA 4-4 (PAT) Radek ogłasza artykuł, w którym stara się bronić Bagińskiego i Wieczorkiewicza przed opinią polską, przyczem usiłuje udowodnić, że zamordowani nie utrzymywali kontaktu z sowiecami, a działali jedynie z pobudek idealistycznych.

NOTA SOWIECKA DO RZĄDU POLSKIEGO.

MOSKWA 4-4 Podpisana przez Cziczeryna nota, doręczona dnia 2 bm. polskiemu Ketrzyńskiemu, zawiera ostry protest przeciwko zamordowaniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza w obecności władz polskich centralnych i miejscowych przez osobę pozostającą w polskiej służbie państwowej.

Wyrażając przeświadczenie, że rząd polski ukarze winnych odpowiednio do ciężaru zbrodni, rząd sowiecki zawiadamia rząd polski, że niewykonanie przez niego zobowiązań co do wymiany personalnej pozostawia rządowi sowieckiemu zupełną swo-

libność z Japonją i Chinami, co miałoby odwrócić jego uwagę od europejskich granic zachodnich.

Polityka na wschodzie i swoboda akcji w Azji wymagałaby zabezpieczenia granic zachodnich Rosji i stąd ta nowa orientacja wobec Polski. Rosji sowieckiej byłaby więc na ręce wroga Polsce polityka Angielska, Polska dla Rosji to barjera, oddzielająca ją od Niemiec, a korytarz gdański to przeszkoda do swobodnego przetrzucania niemieckich sił zbrojnych przeciw Sowietom.

To też p. Cziczeryn w końcu swego oświadczenia powiedział dość wyraźnie:

„Po konferencji helsingforskiej wahadło polityki polskiej znowu przesunęło się w naszą stronę. Wroga pozycja Anglii wobec konfliktu Polski z Gdańskiem, bardzo poważnie wpłynęła na polskie sfery rządzące. Po tych wypadkach rząd polski zaczął użyczać energię w dążeniu do rozpoczęcia z nami pertraktacji w sprawie uregulowania spornych kwestyj. Rząd sowiecki jak zwykle tak i w tym wypadku kieruje swoją polityką, zgodnie z interesami pokoju ogólnego”.

W swoim czasie anonosowaliśmy już telegraficznie głos Radka i Cziczeryna, przytaczaliśmy również słowa Rykowa. Wywody ryskiej gazety „Siewodnia” przynoszą nowe oświetlenie sprawy poniekąd sensacyjne. Lecz pomimo wszystko, nie wolno oddawać się złudzeniom, by tego rodzaju enuncjacje wystarczyły do poważnego stwierdzenia zwrotu polityki Sowietów wobec Polski.

Poza pustymi słówkami — wszak słowa a nawet umowy bolszewików nigdy nie obowiązują — niema żadnego dowodu zmiany. Do oświadczenia wieków i lata powojenne dowiodły chyba dostatecznie, jak interesy Niemiec i Rosji zawsze się harmonizowały, i ile wysiłków trzeba było by je choć na krótki czas rozdzielić. To też wszystkie syrenie głosy z Moskwy należy przyjmować z jaknajwiększą ostrożnością.

bode postępowania w granicach obowiązyjących w S. S. S. R. praw w stosunku do uprzywilejowanych do wymiany Polaków.

NOTA POLSKA W SPRAWIE KONSULA KARCZEWSKIEGO.

WARSZAWA 4-4 (PAT) W dniu 1 b. m. poselstwo polskie w Moskwie otrzymało notę, w której komisariat ludowy spraw zagranicznych stwierdza, że konsul Rzplitej Polskiej w Mińsku Karczewski rzekomo nie legalnie ukrywał w konsulacie od dnia 23 do dnia 1 kwietnia ks. Usasa, na skutek czego rząd sowiecki cofa p. Karczewskiemu exequatur. Dnia 3 kwietnia poselstwo polskie odpowiedziało na notę następująco:

„W odpowiedzi na notę komisariatu ludowego spraw zagranicznych z dnia 1 kwietnia Nr. 139 poselstwo polskie ma zaszczyt oświadczyć, co następuje:”

Zarzuty, ogłoszone w powyższej nocie przeciwko osobie p. Karczewskiego, sekretarza poselstwa i kierownika konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Mińsku nie mogą być przez poselstwo uznane za uzasadnione cofnięcie p. Karczewskiemu exequatur. Poselstwo polskie zmuszone jest z całym naciskiem zaznaczyć, że nota komisariatu ludowego przedstawia przebieg wypadków w sposób niezgodny z istotnym stanem rzeczy, w szczególności zarzucanie p. Karczewskiemu, że przekroczenie jego prerogatyw dyplomatycznych, polegających na rzekomo udzieleniu przeczceń w lokalu konsulatu generalnego przysługującym przestępcom kryminalnemu nie odowiadają rzeczywistości, o ile się zważy, że p. Karczewski przyjął do lokalu konsulatu urzędnika polskiego, posiadającego paszport dyplomatyczny, zaopatrzonego w wizę dyplomatyczną komisariatu ludowego spraw zagranicznych.

Zważywszy powyższe, poselstwo polskie zakłada niniejszem stanowczo protest przeciwko treści i formie powołanej noty komisariatu ludowego spraw zagranicznych oraz cofnięcie p. Karczewskiemu exequatur pod nieliczącymi z przyjętymi powszechnie zwyczajami międzynarodowymi pozorami motywów, niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy”.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.**Rada Ministrów w Belwederze.**

(wp) Wczoraj pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej odbyło się w Belwederze posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów. Znaczną część posiedzenia poświęcono była sporowi gdańskiemu. Omawiano również kwestję poczty polskiej w Gdańsku, która dnia 19 bm. ma być rozpatrywana przez trybunał haski. Wyjaśnieni związanych z procedurą haską udziału bawiący w Warszawie poseł polski w Wiedniu p. Wierusz-Kowalski dawny poseł w Hadze.

Święta w urzędach.

(wp) W roku bieżącym święta Wielkanocy w ministerstwach i urzędach państwowych rozpoczyna się przypuszczalnie w Wielką sobotę w południe i będą trwały do poniedziałku, dnia 13 bm. włącznie. Odnosne rozporządzenie Rady ministrów ukaze się w dniach najbliższych.

Ferje świąteczne premjera.

(wp) W okresie świątecznym przewidziany jest wyjazd premjera. Grabskiego na 3-4 dni do Frezydenta Rzplitej do Spały, oraz do własnego majątku w Łowickie.

Strajk rolny.

(wp) Według informacji, otrzymanych ze sfery związku robotników rolnych, na Pomorzu strajk rozszerzył się, jak następuje: w pow. węgrowskim prace porzuciło 85 proc. robotników, w inowrocławskim — 60 proc. w brodnickim — wszyscy ze wyjątkiem 12 folwarków, w lubawskim — 60 proc. Natomiast strajk osłabił w pow. toruńskim, gdzie wobec tego odbyły się wczoraj zjazdy robotników.

W wojew. Warszawskim sytuacja bez zmian. Jest jednak w dalszym ciągu pod względem napięcia ruchu strajkowego względnie poważna.

W wojew. Łódzkim strajk słabnie. Najwięcej słabi strajk w wojew. lubelskim, gdzie w całym szeregu powiatów robotnicy w zupełności po-

Pamiętajcie o łowalidach!

stróli do pracy, podczas gdy w wielu innych powiatach ilość strajkujących bardzo znacznie zmniejszyła się i zmniejsza się w dalszym ciągu.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

GRÓB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

*) Dnia w południe w sali konferencyjnej min. spraw wojskowych odbyło się posiedzenie ementarzy wojakowego, z którego wzięte zostaną zwłoki niezanego żołnierza do grobowca w Warszawie. Zabrał się: min. gen. Sikorski, gen. Konarski, gen. Majewski, Ostrowski, Żeligowski, Górecki, kapłan pow. Gall i reprezentanci wszystkich oddziałów woj. skowych. Przybyli także premier Grabki oraz przedstawiciele władz cywilnych i miasta.

Clagnienie odbyło się z czarnej urny bazaltowej.

Z podród 15 ementarzy, których nazwy wrzucano do urny, los padł na ementarz lwowski, gdzie pochowane są zwłoki żołnierzy, poległych w walkach pod Lwowem i Wereszycą.

ZAGADKOWE SAMOBOJSTWO KUPCA ŻYDOWSKIEGO.

*) Przed dwoma dniami z Lublina przybył do stolicy solidny tamtejszy kupiec pan Mordka Szynderg i zajechał do hotelu Wrocławskiego na Małewkach i zamieszkał w pokoju nr. 18.

Przez cały dzień następnego służba hotelowa nie widziała gościa.

Niezłocznie też zawiadomiono IV komisarjat. Do hotelu przybyli przedstawiciele porządku publicznego. Przy pomocy ślusarza otwarto drzwi.

Na łóżku skurezony leżał trup Szynderga. Prawa ręka ułożona przy głowie, kureczowo ścisnięta rewolwer małego kalibru. Odziany był w białą koszulę. Z za rozchyłonej na plecach koszuli widać było małą ranę z przyschniętym pasemkiem krwi.

Na stole znaleziono kartkę, w której samobójca wyjaśnia przyczyny swego rozpaczliwego kroku. Powodem były złe stosunki rodzinne i fatalne warunki materialne w jakich się znalazł w ostatnich czasach.

Według orzeczenia lekarza śmierć nastąpiła w nocy z dnia 2-go na 3-go bm. Trupa zabezpieczono na miejscu.

TELEGRAMY.

PRASA RUMUNSKA O PRZYSTAPIENIU POLSKI DO MAŁEJ ENTENTY.

BUKARESZT 4-4 (AW) „Endependant Rumain” zajmuje się stanowiskiem Polski do Małej Ententy i wyraża poglądy, że — po oświadczeniu Benesa, złożonym w parlamencie praskim, oraz po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych Jugosławii, Ninčića, wobec obecnych nastrojów w Polsce — sprawa przystąpienia jej do Małej Ententy powinna być ostatecznie zdecydowana i przeprowadzona.

ZDROWIE KRÓLA RUMUNSKIEGO.

BUKARESZT 4-4 (PAT) Stan zdrowia króla poprawia się coraz bardziej. Lekarze zalecili królowi jednomiesięczny wypoczynek. Królowa Maria Jugosłowiańska odjeżdża w sobotę, dnia 11 bm., do Białogrodu. Krążące pogłoski o zamiarze utworzenia regencji należą do dziedziny fantazji.

NARADY RADICZA.

BIAŁOGRODÓ 4-4 (PAT) W dniu wczorajszym Paweł Radicz odbył 2-godzinną naradę z prezesem ministrów Pasiczem. Przy puszczeniu ogólnie, że przedmiotem tej rozmowy był głównie los aresztowanego przywódcy chorwatów Stefana Radicza oraz innych interesowanych członków jego partii, albowiem do chwili uregulowania tej sprawy nie może być mowy o wstąpieniu partii Radicza do rządu.

NOTA FRANCUSKA DO NIEMIEC.

LONDYN 4-4 (AW) „Daily Telegraph” wyraża nadzieję, że francuska nota, mająca być wysłaną do Niemiec, zostanie rządowi Rzeszy doręczoną jeszcze przed świętami.

Projekt noty ma być przedtem przedstawiony rządowi: angielskiemu, belgijskiemu, polskiemu, włoskiemu i czechosłowackiemu.

STRAJK W CZECHACH.

MORAWSKA OSTRAWA 4-4 (PAT) W górniczych strajkowała wczora i po południu ogółem 59.5

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego

zapowiedzią upadku Herriota.

PARYŻ 4-4 (AW) Dzienniki francuskie, nawet optymistycznie nastroszone, doszły do przekonania, że nomicia de Monziego ministrem skarbu uważana jest za chwilowe usunięcie trudności politycznych.

Dzienniki opozycyjne twierdzą stanowczo, że dymisja gabinetu nastąpi w przyszłym tygodniu, oraz że de Monzie przysłał teke ministra skarbu tylko w przekonaniu, że Herriot niedługo utrzyma się u steru de Monzie zostanie następcą.

ZGODNA OPINIA PRASY ZAGRANICZNEJ.

LONDYN 4-4 (AW) Przesilenie w parlamencie francuskim stanowi przedmiot ży-

wel dyskusji pism angielskich, które nie wyrażają jednak zbyt wielkiego przekonania się kwestii zmiany rządu we Francji, owszem — obliczają na zimno, że Herriot, pomimo wysiłków, padnie ofiarą zdecydowanego ataku prawicy.

BERLIN 4-4 (PAT) Prasa berlińska śledzi z wielkim zainteresowaniem wydarzenia we Francji. Korespondenci parwy dzienników berlińskich twierdzą, że gabinet Herriota znalazł się w przededniu upadku. Dzienniki berlińskie zaznaczały pozątem, że w razie gdyby Herriot ustąpił, powstałaby nowa sytuacja w Niemczech oraz nastąpiłaby zmiana założeń, na podstawie których gabinet Luthera i Stresemanna rozpoczął swoją akcję w sprawie paktu gwarancyjnego.

proc. robotników. Poza nieznanymi zajęciami, między strajkującymi a pracującymi górnkami przy zmianie szych, naogół panuje spokój.

Strajk w przemyśle metalurgicznym i chemicznym znajduje się w stadium likwidacji. W przedsiębiorstwach przemysłu metalurgicznego i chemicznego, w których jeszcze trwa strajk, wywieszono dzisiaj plakaty, wzywające strajkujących aby najpóźniej do poniedziałku stawili się do pracy, gdyż w przeciwnym razie zostaną wydalen.

BONCOURT NIE PRZYJEDZIE.

PARYŻ 4-4 (PAT) Deputowany Paweł Boncourt, który miał w dniu wczorajszym wyjechać do Warszawy, zmuszony był odłożyć swą podróż w związku z sytuacją polityczną, zagrażającą wywołaniem kryzysu ministerjalnego.

Boncourt zjawił się u ambasadora Chiłapowskiego, aby wyrazić głębokie ubolewanie z powodu odroczenia swego przyjazdu do Polski na czas nieograniczony.

STRASZNY WYPADEK.

BERLIN 4-4 (AW) Na kopalni „Mathias Stines” w Carnap zerwała się linia, podtrzymująca wieżę, w której znajdowało się wtedy siedemdziesięciu robotników.

Winda runęła z wysokości mniej więcej czterech pięter w dół na dno szybu, druzgocąc się w kawały.

Z gruzów wydobyto dotychczas 69 robotników, z których dwu było zabitych 46 ciężko, 15 lekko rannych.

Pozostałych siedmiu robotników dotychczas nie wydobyto. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zginęli oni w czasie katastrofy.

BRAUN OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

BERLIN 4-4 (AW) Prezes ministrów pruskich, Braun, objął urządowanie.

Zamierza on powołać do swego gabinetu wszystkich ministrów z b. gabinetu Marksa.

W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu pruskiego, w dniu 8 bm. złożoną zostanie urzędowa deklaracja.

FRANCJA, POLSKA I PAKT ZACHODNI.

PARYŻ 4-4 (PAT) August Gauvain, omawiając na łamach „Journal des Debats” rokowania w sprawie paktu zachodniego, zwraca uwagę na przykre następstwa, jakie miałby ten pakt, skoro Niemcy zostaliby do puszczony do Ligi Narodów, a Francja byłaby wtedy związana klauzulami zawartego z Niemcami paktu.

Gauvain przypomina, że przed podpisaniem paktu tego, Francja podpisała formalny traktat z Polską, obowiązujący oba kraje do koordynowania wysiłków pokojowych obu rządów oraz do porozumiewania się we wszystkich sprawach polityki zagranicznej, interesującej oba państwa, które winny zasięgnąć wzajemnie swej opinii przed zawarciem nowych układów, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 kwietnia 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Funt Angielskie 24,85

DEWIZY.

Belgia 26,38
Londyn 24,85
Nowy Jork 5,185
Wiedeń 73,18

Włochy 21,37

Holandia 207,20

Paryż 26,95

Praga 15,335

Szwajcaria 100,25

Tendencja dla Paryża mocniejsza i inne bez zmiany.

AKCJE.

B. Dyskontowy 7,25 B. Handlowy 7, B. Zachodni 1,95 B. Zjedn. Ziem. Pol. 2,45 Grodzisk 0,50 Rohn 0,54 Rudzki 1,87 Starachowice 2,48-2,51-2,47 Ursus 1,85 Zieloniewski 11,35 Wulkan 2. Zawiercie 17,25 Żyrardów 10,60 Borkowski 1,65 Syndykat 3,45 Haberbusch 6. Klucze 0,39 Spiess 2,10 Wild 0,24 Zgierz 1,05 Silesia i Światło 0,39 Chodorów 4,25 Czerstoc 1,95 Gosławice 1,95 Cukier Warsz. 3,20-3,25 Firlej 0,52 Łazy 0,27 Węgiel 2,75-2,70 Nobel 2,26 Cegielski 0,54-0,57 Fitzner Gamper 4,25 Lipop 0,87-0,86 Norblin 1,05 Ostrowice 6,80 Parowóz 0,68 Pociąg 1,30.

MIMOCHODEM.

Lapsus „Neue Lodzer Zeitung”.

W numerze 74 z dnia 16 marca rb. „Neue Lodzer Zeitung” przedrukowywuje dosłownie artykuł wiedeńskiego „Neues Wiener Journal” pomieszczony w powyższym piśmie w dniu 18 bm. pt. „Bei Madame Curie, die berühmteste Frau der Welt und ihr Lebenswerk” Czytamy w nim:

Madame Curie, deren russischen Mädchennamen Skłodowska ist... deren russischen Mädchennamen, welche rousyjskie nazwisko pańskie, toż jak świat długi i szeroki wszędzie wszyscy wiedzą już że, sławna na świat cały kobieta (die berühmteste Frau der Welt), zona prof. Curie jest z pochodzenia Polką, że jej nazwisko pańskie (Mädchenname) jest Skłodowska a nie jakiej Skłodowska.

Po ukazaniu się tego artykułu „Neues Wiener Journal” dalszym wyraz naszemni zdumienia w artykule pt. „Niezwyczajne odkrycie” zamieszczonym swego czasu w „Rozwoju” podkreślając że widocznie luminarze nauki polskiej wogóle nie są znani w Austrii, inaczej bowiem nie można było tłumaczyć tego lapsusu pisma wiedeńskiego.

O ile więc „Neues Wiener Journal” może być wytkniętym nieświadomością właściwego stanu rzeczy to jednak powtarzanie przez „Neue Lodzer Zeitung” podobnych bredni jest czemś niebywałym.

Przeczytajcie choćby „Republikę”, która tak jak b. wiele innych pism miejscowych i stołecznych nie może być poażdana o „Nacjonalistyczną polską zachłanność”, a znajdziecie tam w Nr-ze 90 z 16 bm., artykuł poświęcony córce wielkiej uczonej polskiej, pt.: „Córka p. Curie — Skłodowskiej doktorem, owacje dla młodej uczonej polskiej”.

Tak, p. Curie-Skłodowska, gdyż cały świat tak ją nazywa jak sama siebie nazywa chcąc zadokumentować swe polskie pochodzenie: Curie — Skłodowska.

Tak więc pani Curie-Skłodowska jest z pochodzenia Polką a nie „ruską”, jak nie Niemcem a Polakiem był Mikołaj Kopernik, jak Polakami byli Chopin i dalej o wiele dalej sięgając Wit Stwosk. Sądźmy, że „Neue Lodzer Zeitung”, niewątpliwie doprzedziej wprowadzi z błędów swych czytelników odnośnie pochodzenia p. Curie-Skłodowskiej, a w przyszłości aby uniknąć podobnych nonsensów poświęć więcej uwagi czytelnikom przedrukowywanych artykułów.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 5 kwietnia Wincentego.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 195 (lewa oś.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski po południu „Lilla Weneda”
wieczorem „Spadkobierca”.

„Popularny „Golgota”.

Kino „Lilla Weneda” Tragedja domu Habsburgów

„Cz. ry. Córka króla matorów”

„Ladino „Gdy kobieta zdradza”

„Cdeon „Ekscentryczny zakład”

„Gran. kino „Ulica miłości”

„K. data „Zalamort”

„Spółdzielni Prac. Państwowych

„Jedna noc królowej”

„Corso „Tarzan wśród małp”

„Dom Ludowy Bitwa pod Czaszimą 2 seria

„Resursa „Królów wysp Samońskich

„Miejski Kinematograf Oświatowy

Dla dorosłych „Alkohol, seksualizm

i przestępczość”.

Dla młodzieży „Film we filmie”.

Cyrk Cinisella Wałki francuskie.

Wzrost oświ bieżący

— Egzaminy w szkołach mielskich.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, że podania kandydatów o dopuszczenie do egzaminów wstępnych do kl. 4-ej Miejskiego Gimnazjum Mieskiego (ul. Sienkiewicza 47) do kl. 1-ej Specjalnej Miejskiej Szkoły Handlowej (ul. Kilińskiego 109) na kurs I-y Miejskiego Sem. Naucz. Mieskiego (ul. Czerwona 8) na kurs I-y Miejskiego Sem. Naucz. Żeńskiego (ul. Zagajnikowa 34) przyjmować będą kancelarie tych szkół od 5-go do 20-go maja r. b. w godzinach od 9-ej do 13-ej.

Do podania podpisanego przez rodziców lub opiekunów kandydata powinny być dołączone: 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo powtórnego szczytowania ospy; 3) świadectwa szkolne, nadto od kandydatów (ek) do Seminarium Nauczycielskiego wymagany jest własnoręcznie napisany krótki życiorys.

Od kandydatów (ek) do Seminarium Nauczycielskiego i od kandydatów do Szkoły Handlowej wymagane jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjalnych.

Jednocześnie z wniesieniem podania wpłacić należy w kancelarii szkolnej takse egzaminacyjną w wysokości 3 złotych.

O terminach egzaminów kandydaci po wiadomieniu będą przy składaniu podań w kancelariach szkolnych.

— Miejskie sprawy podatkowe.

Urząd Wojewódzki zawiadomił Magistrat, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekazało Wojewodom i Dyrektorom Izb Skarbowych uprawnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu w sprawach, dotyczących zatwierdzania następujących podatków mielskich: od zbytku mieszkaniowego, od placów budowlanych i gruntów o charakterze budowlanym oraz od prawa polowania.

— Przeniesienie Wydziału Gospodarczego.

Z dniem wczorajszym, t. j. 4-go bm. Wydział Gospodarczy Magistratu, mieszczący się przy ul. Pomorskiej Nr. 18., został przeniesiony do gmachu Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14 II-gie piętro.

Składnica Wydziału Gospodarczego została przeniesiona do dawnego lokalu Oddziału Prawnego przy ul. Placu Wolności 1 (kondyżegarem).

W związku z przeniesieniem Składnicy rozdawnictwo materiałów pisemnych i przedmiotów do utrzymania czystości dla szkół powszechnych zostało wstrzymane na przeciąg dziesięciu dni.

— Dlaczego tak jest?

W dniu wczorajszym ogłoszono w dziennikach spis funkcjonariuszy P.P., pełniących podczas pełnienia obowiązków służbowych. W spisie między innymi figuruje Ignacy Rutkowski, zamordowany 30 II 1919 roku na sali niedługo zajmowanej przez YMCA, przy ul. Piotrkowskiej 243. Drocącym zwiastem odbiera się maza w katedrze św. St. Kości-

Kogo „Łodzianin” bierze w obronę.

PSEUDO — INWALIDÓW — NOTORYCZNYCH NIEROBÓW.

Na skutek wzmianki pomieszczonej w n-rze 12 „Łodzianina” w której przedstawiono tendencyjne stosunki panujące w fabryce Allarota otrzymujemy następujący list z prośbą o umieszczenie:

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy proszę uprzejmie szanownego Pana Redaktora, o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego wyjaśnienia.

W numerze 12 (492) „Łodzianina” z dnia 21 marca 1925 r. została umieszczona wzmianka, że ja jako majster w przedsiębiorstwie Allarota przy ul. Kątnej 12, wydalilem z pracy robotnika Antoniego Cabaja (nie Czubaja) inwalidę dlatego, jakoby tylko, że mi się nie podobał.

W odpowiedzi na powyższe podaje do wiadomości, co następuje:

Cabaj pracuje pod moim kierownictwem, trzeci rok. A ponieważ ogromnie zamieczywał się w pracy, traktowałem ją lekko, tak, że np. stałe na pół godz. przed ukończeniem pracy, mył się, ubierał, co jest niedopuszczalne. Kilkakrotnie w ciągu 8-mio godzinnego dnia pracy wychodził „w podwórze”; (00) a postawiony przy wybranej przez siebie maszynie, pro-

dukował o 50 proc. mniej od robotnika, który przy tejże zmianie pracował na drugiej zmianie i t.d. Uwagi moje pozostawały zawsze bez skutku. Cabaj miał zwyczaj odpowiadać mi, że powodem tych uwag jest to tylko że on mi się nie podoba.

Tymczasem przeciwnie, tolerowałem jego niedbalstwa aż nadto długo, a że pomimo wszystko jestem odpowiedzialnym przed Zarządem fabryki przez to zmuszony byłem wyrazić mu pracę. Mam w swoim oddziale przeszło stu ludzi i z żadnymi z nich nie miałem tyle nieprzyjemności co z Cabajem.

Czy Antoni Cabaj jest inwalidą to jest znak zapytania? Pracuje u mnie dwóch rzeczywistych inwalidów gdyż mają bezwładno lewe ręce a jeden z nich to ledwie na nogach się trzyma, mimo to wywiązują się z obowiązków swych bez zarzutu.

Wydalonego Antoniego Cabaja dyrekcja przyjęła warunkowo z powrotem, darując mu jego dotychczasowe postępi, i jak dotąd niemał mu nie do zarzucenia a jak będzie dalej to czas pokaze.

Łączę wyrazić szacunki i poważania
Ig. Radke.

Łódź 30 III 1925 roku.

za spokój duszy poległych i zmarłych policjantów. Wszystko zdaje się być w porządku, lecz dlaczego na klepydrach żałobnych Komenda Policji Państwowej na m. Łódź uznaje śp. Ignacego Rutkowskiego za swego funkcjonariusza, a natomiast gdy chodzi o emeryturę dla pozostałej wdowy Marii Rutkowskiej z 6 letnią dziewczynką, to został zakwalifikowany do Policji Komunalnej? Czem objaśnić niezrozumiałą obojętność na los żony męża której poległ w bohaterkiej walce z komunistami niemieckimi? Pragnęlibyśmy dla zaspokożenia opinii otrzymać wyczerpującą odpowiedź, ponieważ wiemy, że różne koncesje mają jeszcze otrzymać i chrześcijanie.

W. P.

— Konferencja w sprawie Oświaty poza szkolnej.

W dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 11-ej rano Sekcja Oświaty Pozaszkolnej przy Oddziale Powiatowym Związku P.N.S.P. w Łodzi urządza konferencję w sprawie oświaty poza szkolnej, na której wygłosi referat p. H. Oche dalski: „Związek P.N.S.P. a oświata pozaszkolna”.

W konferencji powyższej wezmą udział przedstawiciele wszystkich instytucji kulturalno-oświatowych znajdujących się na terenie powiatu Łódzkiego oraz Urzędy gminne i Dozory Szkolne.

— Świecone na Kresy.

Kto dotychczas nie przygotował paczki na „świecone” dla żołnierzy na kresy, proszony jest przez Komitet, utworzony przy Czerwonym Krzyżu, o pospiech, gdyż chcąc zapewnić obdarowywanym otrzymywanie paczek na święta, we wtorek już paczki zostaną zebrane przez specjalne delegacje pułków, stacjonujących na kresach.

Skromna zawartość paczki, na którą się złoży ćwierć kg. suchej kiełbasy, lub boczkę, pół kg. strucli, ćwierć kg. cukru kostkowego, trochę herbaty, kawałek mydła, 20 papierosów, paczka zapalek, papier listowy, życzenia, oraz kartka pocztowa, zaadresowana na od ożarodawcy, pozwoli niewatpliwie wszystkim na przygotowanie paczek, sprawiających otrzymującym wiele radości.

Paczki należy składać najpóźniej do poniedziałku wieczór w Czerwonym Krzyżu, Piotrkowska 96, oraz w poniedziałek do południa u p. inż. Przedpełskiej i inż. Micheliśowej, Piotrkowska 293.

Osoby, którym przygotowanie paczki sprawia zbyt wielką trudność, proszone są o składanie pieniędzy najpóźniej do poniedziałku w południe, ażeby za otrzymane pieniądze można było przygotować paczki.

— Loteria Fantowa Stowarzyszenia Weteranów 1863 roku.

Wśród szeregu różnych loterii, urządzanych ostatnio w Polsce, żadna chyba nie zasługiwała więcej na poparcie ogółu niż właśnie Loteria Fantowa Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., mająca na celu zasilenie funduszu zapomogowego dla niezamożnych członków tegoż stowarzyszenia i ich rodzin, której ciągnięcie odbędzie się w połowie lipca b. r.

Prócz motywów głębokiego uczucia czci, miłości i podziwu, jakie każdy dobry Polak żywi dla siedzących, a tak już bar-

dzo nielicznych uczestników walk narodowych o wolność i honor Polski w latach największego ucisku—powódzenie Loterii zapewniają wyjątkowo korzystne warunki jej organizacji, dające posiadaczom losów przy minimalnym ryzyku (cena 1 losu wynosi 3 zł.) duże szanse wygranej.

Między kilkunastu tysiącami cennych fantów, przeznaczonych do rozlosowania w Loterii Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. znajduje się: samochód ciężarowy, samochody osobowe, motocykle, rowery, pianino, garnitur mebli salonowych, łóżka meblowe z materacem, maszyny do pisania, maszyny do szycia, zegarek złoty meski, zegarek złoty damski, bryczka i koń w zaprzęgu, wóz i para koni w zaprzęgu, młocarnia parowa, kosiarka, maneże (kieraty), sieczkarnia konna, sieczkarnia 8 i pół, wialnie, kultywator, śrutownik, grabie konne, wirówki kompletne do mleka, obsypniki (radelka), pługi 3 skibowe (Wenzke) pługi 2 skibowe, pługi 1 skibowe, brony sprężynowe (Ostrów), wagi pudowe (dziesiętne), aparat radio i w. w. in.

Kto więc nie jest wrogiem samego siebie i komu doła Bohaterów narodowych i ich rodzin nie jest obojętna, ten łącząc pięknie z pożytecznym, skorzysta skwapliwie z nadarzającej się sposobności i nabeździe los Loterii Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r., aby w dniu 15 lipca 1925 roku stać się wybrańcem fortuny.

— Radio w szkole powszechnej.

Staraniem kierownictwa szkoły i Opiekni Szkolnej szkoła powszechna im. J. Piłsudskiego przy ul. Zagajnikowej nabyła dla celów naukowych i demonstracyjnych radio-aparat 60 lampkowy najnowszej konstrukcji z rozgłośnikiem. Pierwszy koncert dla zaproszonych osób i nauczycielstwa odbędzie się w poniedziałek, dn. 6 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy radio-aparat w szkole powszechnej.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu, po cenach zmitynych „Lilla Weneda” J. Słowackiego.

Wieczorem po raz drugi świętna, gorąco przyjęta na wczorajzej premierze, komedia A. Grzymały—Siedleckiego „Spadkobierca” z pp. Jerzmanowską; Wołoszynowską, Lapińską; Komornickim; Szubertem i Fabisiakiem w rolach obojczych.

Jutro „Lilla Weneda” dla T. U. R. W przygotowaniu głośna, oryginalna, grana obecnie z wielkim powodzeniem w całej Europie sztuka Sz. An—skiego p. t. „Dybuk”.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj, w niedzielę dn. 5-go bm. o godz. 4-ej po poł. i o godz. 8.15 wiecz. Fr. Kruczkowskiego „Golgota”.

„Golgota” będzie grana do środy dn. 8-go bm. włącznie, poczem już wznawiana nie będzie. Udział w „Golgocie” bierze cały zespół artystyczny. Dekoracje efektownie i pomysłowo malował art. malarz B. Witkowski. Muzykę napisał prof. M. Markowski. — Chóru pod kierunkiem prof. Z. Szczepańskiego.

Na marginesie strajku rolnego.

WYJAŚNIENIE ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Z powodu rozpowszechnionych w prasie (zda-
je się przez Agencję Warszawa) pogłosek, jakoby
Zarząd Główny Ziemiarn wyruszył gotowość rozpoczę-
cia pertraktacji z przedstawicielami zorganizowa-
nych robotników rolnych pod warunkiem osiągnię-
cia niższej płacy robotniczych, oświadczyła, że pogło-
ski te są zmyślone i całkowicie nieprawdziwe.
Zadnego podobnego oświadczenia Zarząd Gł. Zw.
Ziemiarn nikomu nie składał i nie zamierza w-
gółę rozpoczynać jakiegokolwiek pertraktacji, sto-
jąc na stanowisku, że warunki płacy i pracy dla
robotników rolnych zostały zdecydowane przez
Rząd w orzeczeniu Nadzw. Komisji Rozjemczej z
dnia 2 marca r.b. które to orzeczenie, lubo dla pra-
codawców krzywdzące, ziemianie uznali i do wyko-
nania bez zastrzeżeń przyjęli, uznając je za akt

władzy państwowej, działającej na mocy ustawy,
podług której proklamowany strajk rolny jest akt
em wypowiedzenia walki powadze ustaw i auto-
rytetowi władzy państwowej.

W tych warunkach ziemianie oczekują wi-
ściwych ze strony Rządu kroków dla utrzymania
powagi władz oraz zapobieżenia najfatalniejszym
dla gospodarstwa narodowego skutkom opóźnienia
stawów przez karygodną swawolę.

Zarząd Główny Zw. Ziemiarn.

(-) Jan Stecki

(-) Władysław Jelski

(-) Stefan Górski

(-) Władysław Froelich

Warszawa, 2 kwietnia 1925 roku.

Z Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego.

— Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijań-
skich.

W dniu dzisiejszym w oddziale na Zarzewie o
godzinie 4,30 po południu odbędzie się zebranie
Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu
Włóknistego na którym przemawiać będą pp. Ra-
dny Pawlak, Plewiński i Mruk. (pap)

O tej samej godzinie w Oddziale na Widzewie
odbędzie się zebranie Chrześcijańskiego Związku Za-
wodowego, jako referenci wystąpią: profesor radny
Wojskowski i p. Górny. (pap)

W poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 7 wieczo-
re w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd nr. 34.
odbędzie się zebranie Stowarzyszenia Robotników
Chrześcijańskich, na którym przemawiać będą p.
wiceprezydent miasta Wacław Groszkowski i p.
ławnik Adamski. (pap)

We wtorek dnia 7 bm. o godzinie 7 wieczorem
w lokalu przy ul. Ogrodowej nr. 34, odbędzie się ze-
branie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Prze-
mysłu Włóknistego na którym przemawiać będą,

ks. Siemiński i inni. (pap)

Dnia o godz. 4 po południu w Pabjanicach
przy ul. Fabrycznej nr. 2 odbędzie się zebranie
Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemys-
łu Włóknistego, w sprawie zapoznania się z od-
być mającymi się wkrótce wyborami do Rady Miejs-
kiej miasta Pabjanic. (pap)

— Zebranie delegatów i poborców Chrześcijań-
skiego Związku Zawodowego.

Onegdaj o godzinie 7 wieczorem w sali Domu
Ludowego przy ul. Przejazd 34, odbyło się zebranie
delegatów i poborców Chrześcijańskiego Związku
Zawodowego Przemysłu Włóknistego, któremu prze-
wodniczył p. Plewiński.

Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Zarzą-
du Kasy Chorych zdał przed zebraniem p. Adam-
ski, zaznaczając, że w działalności Kasy Chorych
jeszcze wiele pozostaje do życzenia, by praca w Ka-
sie Chorych trwała normalnie.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych,
związkowych, zapomogowych i obecnego kryzysu ze-
branie zakończono. (pap)

Z Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Łodzi.

Zrzeszenie zawodowe dziennikarzy
łódzkich, jakim jest istniejący od 1920 roku
Syndykat Dziennikarzy Polskich w Łodzi,
rozwiła się pomyślnie. Syndykat zrzeszył już
wszystkich zawodowo pracujących dzienni-
karzy łódzkich i liczy 39 członków. Współ-
pracowników wszystkich redakcyj pism na-
szego grodu. W związku z mającą powstać
w najkrótszym czasie generalną reprezentac-
ją dziennikarską — Izba Dziennikarska i z
projektowanym w najbliższym czasie ubez-
pieczeniem emerytalnym dziennikarzy Zar-
ząd Syndykatu Łódzkiego przeprowadził w
tygodniu ubiegłym ścisłą rejestrację człon-
ków a w tygodniu przyszłym przeprowadzi
stabilizację tych ostatnich.

Zarząd Syndykatu podjął ostatnio us-
sne starania w kierunku uzyskania własne-
go lokalu, któryby pozwolił rozwinąć Syndy-
katowi szerszą działalność kulturalno-towa-
rzyską. Mamy nadzieję, iż ze względu na po-
wagę tej akcji i jej znaczenie dla ogółu dzien-
nikarzy w Łodzi — czynniki miarodajne, do
których zwrócił się Syndykat w tej sprawie,
poprą starania dziennikarzy o własną siedzibę

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pol-
skich w Łodzi stanowią obecnie: Prezes Cze-
sław Gumkowski, I wiceprezes — Oltaszew-
ski Czesław, II wiceprezes — Walter Michał,
Skarbnik — Wassercug Gustaw, Sekretarz —
Wołtyński Jan, zastępca sekretarza — Krone-
man Eugenjusz. Na czele sekcji dochodów
niestałych stoi Orchulski Klemens.

Skrzynka do listów.

W sprawie oszustwa z losem loterii
państwowej, którego ofiara padł p. J. Wolski,
właśc. Składu Win, w Łodzi Piotrkowska 3,
zabrała głos warszawska „Gazeta Poranna 2
Grosze” w artykule, w którym nie pozosła-
wiając — jakto mówią — suchej nitki na zna-
nym i powszechnie szanowanym kupcu
łódzkim, cała sprawę przedstawiła w fałszy-
wym świetle, imputując mu między innymi

że był aresztowany i t. d.

Celem sprostowania tych krzywdzą-
cych „wiadomości”, p. Wolski wysłał do re-
dakcji wzmiankowanego dziennika pismo, któ-
rego odpis w skróceniu przysłał nam z prośbą
o umieszczenie:

W dniu 14 kwietnia r. b. zgłosił się do
mnie przedstawiając swój dowód osobisty
Bolesław Zarzycki zamiesz. w Warszawie
ulica Pańska Nr. 88 m. 16 i kupił 2 i pół losu
do V klasy pokrywając należność wygraną
jedną czwartą losu Nr. 39582 na który to N.
w pierwszym dniu ciągnięcia padła wygrana
10 tys. zł.

W dniu 30 marca r. b. będąc w War-
szawie celem zrealizowania wygranych losów
z mojej koletki dołączyłem również jedną
czwartą losu Nr. 39582, która po sprawdze-
niu przez Dyрекcję Lot. Państw. okazała się
fałszywą, przyczem spisano odpowiedni pro-
tokół.

Padłem więc ofiarą szantażysty, wyra-
finowanego oszusta, który już przedtem zda-
żył zdyskontować los na taką sumę 10
tys. z koletki z Lublina inny Nr.

Uprzejmie proszę Szan. Pana Redakto-
ra o sprostowanie w najbliższym Nr. wyra-
dzonej mi krzywdy, i pozostałe

Z poważaniem J. Wolski.

Czasopisma.

— „Świat”

Ostatni numer „Świata” poświęcony jest naszej
armii narodowej. Na całość tego ciekawego i intere-
sującego numeru składa się więc szereg artykułów
i wywiadów, poruszających najważniejsze zagadnie-
nia obrony państwa, administracji wojskowej, obro-
ny powietrznej przemysłu wojskowego i tp. Nu-
mer pozatem zdobi galerja naszych dowódców wojs-
kowych i administratorów armii. Okładkę zdobi
portret Pana Ministra Spraw Wojskowych, gen. Si-
korskiego.

Następnie w numerze obfita ilość aktualnych
zdjęć, m. in. doskonałe zdjęcia traktalne z „Djabła i
Kacamarci” (Teatr Polski, Warszawa), z sezonu zim-
nowego w Krynicy i td. Urozmaicając numer „Ma-
jaczka” Maksymiliana oraz kwiaty tygodniowe

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w
oddaniu ostatniej posłegi

5. 4. 25.

Ignacemu Rusińskiemu

a w szczególności księdza prefektowi Bentkow-
skiemu, Straży Ogniowo-Ochotniczej w Pod-
dębicach, Komendantowi Józefowi Gierlińskie-
mu oraz orkiestrze straży składają serdeczne
„Bóg zapłać”
108—

RODZINA.

Jutro w poniedziałek dn. 6-go bm. dla
robotników fabryki J. K. Poznańskiego „Gol-
gota”.

— Warszawski teatr im. Fredry.

którego kierownikiem jest p. dyr. Jan Pawłow-
ski gościć będzie przez 2 wieczory w naszym teatrze
miejskim.

Warszawscy goście odegrają sztukę pod wzgłę-
dem formy, treści i wykonania, którą w Warszawie
grano przez 48 wieczorów z rządu, a będzie nią „Jan;
Maciej, Karol Wścieklica” St. J. Witkiewicza. Autor
będzie obecny na obu przedstawieniach.

Od dzisiaj kasa teatru miejskiego rozpoczęła
sprzedaż biletów, na te widowiska, które się odbędą
13 i 14 kwietnia o północy.

— Dzisiejszy koncert Hubermana.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 8,30 wiecz. w sali Fil-
harmonji wystąpi po raz ostatni Bronisław Huber-
man. Dzisiejszy koncert Hubermana zawiera pro-
gram za jakimś tęsknotą całej muzykalna Łódź. Na-
wstępnie sonata A-dur Cezara Francka, owa prze-
słowna kompozycja w muzyce nowoczesnej. Obok
Francka nieodłącznie od niego J.S. Bach, jego
wzór: interpretacja Bacha gorąco Huberman nad
wszystkimi skrzykami. Szczególne zainteresowanie
budzą „Mity” Szymanowskiego, ich piękność i bo-
gactwo kolorystyczne zdoła odskoczyć tylko arty-
sta tej miary, co Huberman. Ponadto w programie
znajduje się niegrany od dłuższego czasu nawszkroś
romantyczny koncert Goldmarka i przepyszne tańce
hiszpańskie Sarasatego. Program poddyktowany isto-
tnie najcenniejszą kulturą artystyczną. Akompaniują za-
domy pianista Zygmunt Schultze.

Komunikaty.

— Podziękowanie Związku Haller-
czyków.

(r) Wszystkim osobom i organiza-
cjom, które w jakikolwiek sposób wzięły u-
dział w odbytych uroczystościach naszych w
dn. 28 i 29 marca r.b. czy w uroczystości zia-
zdu, czy poświęcenia sztandaru. — Zarząd
Chorągwi Łódzkiej Związku Hallerczyków
za drogą składa staropolskie „Bóg Zapłać”!

Zarząd Chorągwi Łódzkiej
Związku Hallerczyków.

— Biały tydzień u Szmehla i Roznera.

(r) Powyższa firma konfekcyjna, istnie-
jąca w Łodzi od 17 lat, zamieniona w o-
statnim czasie na towarzystwo akcyjne, u-
rządza obecnie na wzór wielkich zagranicz-
nych domów towarowych t. zw. „Biały ty-
dzień”. Podobne tygodnie reklamowe urzą-
dza się zagranicą w tym celu, by umożliwić
klienteli tanie zakupno po dokładnym skalku-
lowanych cenach i udowodnić w ten sposób
solidność przedsiębiorstwa. Powszechna u-
wagę zwraca piękna i efektowna dekora-
cja okien wystawowych firmy Szmehla i
Roznera oraz wnętrza, utrzymana cała w ko-
lorze białym. Warto obejrzeć wewnątrzna de-
korację bez obowiązku kupna.

— Misterjum Wielkopostne.

Po raz ostatni zespół amatorski Szkoły
Rzemiosł Ks. Salezjanów odegra dzisiaj mi-
sterjum w 6-ciu odsłonach pt. „Odkupienie” z
towarzyszeniem chóru i orkiestry.

Niechwałę powodzenie, jakie rzecz ta
cieszyła się dotąd ściągając tłumy widzów,
jest najlepszym dowodem, że odpowiada w
niemalże wierze duchownym potrzebom ludu.

Początek o godz. 7-ej wieczorem. Bile-
ty wcześniej do nabycia w Kancelarii szko-
ły — Wodna 34.

— Komunikat.

Tow. Sp. „Lira” w Łodzi, urządzi w niedzielę
dnia 5 kwietnia r.b. o godz. 7-30 wiecz. w sali Stow.
Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska, 108, przed-
stawienie teatralne pt. „Stary piechur i syn jego
huzar”, krotechwiła w 3-ach akt, 5-ciu odsł. J. Szy-
gothoego na któro uprzejmie zaprasza

Zarząd

dodatek „Powieść i romans“.

Numer bieżący „Świata“ liczy 56 stron. Cena zwykła: 1 złoty.

Łódzki numer propagandystyczny przemysłowo-handlowy, po skompletowaniu materiału, ukazuje się w jednym z najbliższych tygodni.

Ofiary.

Na budowę pomnika śp. Ipt. St. Pogonowskiego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary.

- 1) Wydział powiatowy Sejmiku łódzkiego zł. 25
- 2) p. Kindermann zł. 20 3) L. J. Berkowski zł. 10 4) Zarząd Tramwaj zł. 10 5) p. Niestlerowie zł. 16 6) Bank przemysłowy jako naddatek do 4 biletów na Akademię zł. 9 7) P. Barciński zł. 15 8) P. ppłk, rez,

M. Dienst-Dąbrowa 25 9) P. L. P. zł. 5 10) Oprócz tego za bilety i jako naddatki do biletów oraz anonimowo... zł. 77,50 gr.

Przy tej sposobności nadmieniam się, że podane w n-rze 88 „Rozwoju“ z dnia 29 marca br. ofiary: Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana — 500 zł. zebr. przez p. dyrektorową Schmidtową 48 zł. Zebr. przez p. Lindnera 33 zł. oraz personel szpitala Marii Magdaleny 24 zł. wpłynęły bezpośrednio do komitetu a nie przez redakcję „Rozwoju“.

KOMITET

budowy pomnika śp. kpt. St. Pogonowskiego.

Zapiszcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej!

Powszechnie znany Pierwszorządny Zakład Fotograficzny

„BERNARDI”

PIOTRKOWSKA 17.

— Istnieje od roku 1906 —

podaje do wiadomości Sz. Publ., że poczynając od dnia 2 kwietnia b. r. wykonywa prawdziwe artystyczne zdjęcia fotograficzne (jednej osoby bez względu na pozę i pierwsza pocztówka próbn. 2zł. 4, — każda następna pocztówka 2zł. 1, — Wszelkie inne prace fotograficzne (zdjęcia paszpołtowe grupy, portrety i t. p. po cenach okazyjnie niskich: ściśle konkurencyjnych. Po wzięciu nadzaru, wiadomość nadaj darzyć mnie będzie swem zupełnym zafiansem

po cenach okazyjnie niskich: ściśle konkurencyjnych. Po wzięciu nadzaru, wiadomość nadaj darzyć mnie będzie swem zupełnym zafiansem

Z poważaniem

Zakład Fotograficzny „BERNARDI” PIOTRKOWSKA 17.

987

Uwaga!

Kupujcie tylko naczynia kuchenne, emaljowe i aluminiowe z hurtowni

Józef Lipski i S-ka.

Oddział sprzedaży detalicznej ul. Wólczańska № 98. — Ceny konkurencyjne.

Józef Wolski

Łódź, Piotrkowska 3, tel. № 26-99

Firma egzystuje od 1893 r.

Poleca na nadchodzące święta w wielkim wyborze dla znawców i konsumentów

Wina Węgierskie stołowe i stare ma ślącze, Wina Francuskie białe i czerwone, Wina Mozelskie i Reńskie, Wina Włoskie, Wina Hiszpańskie, Wina Szampańskie firmy Heidsieck, Monopole, George Geiting, Palugyay, Louis de Bary, Excelsior, Koniaki oryginalne Francuskie, Włoskie, Rumy, Likier, Wódki pierwszorządnych firm, Porter i piwo Zywieckie oraz towary kolonialna i delikatesy tylko w wyborowych gatunkach.

Świeży Kawior ziarnisty Astrachaniński, Kawior Amurski czernony.

Ceny niżej konkurencji. Obsługa szybka i staranna.

Zamówienia z odsyłką do domów przyjmuje się przez telefon № 26-99. 981

Kazimierz Wolski

Łódź, Konstanyńska Nr. 8.

poleca na nadchodzące święta

Wina nagrodzone złotymi medalami, Wódki i likiery Hrabiego Tarnowskiego, Hr. Potockiego, Baczewskiego i inne.

Koniaki i likiery zagraniczne 945

Towary kolonialne i delikatesy w przed. gat.

Ryby wędzone i marynaty.

Ceny na święta niższe.

Tylko w firmie

„Najtańszem źródle”

Łódź, Dzielna 36, w podwórzu

może każdy nabyć najrozmaitsze towary na ubrania męskie i damskie oraz towary białe pościelowe i t. p.

Uwaga: Tanie, bo w mieszkaniu prywatnym. 959

Dr. S. Kantor

Specjalista chor. skórnych, wenerycznych i moczopielowych Gabinet Rentgenowski i Światłolecznictwa; Promienie Rentgen. (Nasświetlanie i przesświetlanie wnętrza ciała).

Światło kwarcowe i Finsen. (Gruźlica skóry, kosmetyka twarzy i wypadanie włosów). Diatermoterapia (Choroby kobiece, reumatyzm i artretyzm)

Arsonwizacja (Szwedzkie choroby skóry, hemoroidy etc) Cystostomia i Endoskopja (Choroby nerek i pęcherza). Fizyczne metody leczenia rzerzaczki i przewleklej i niemoicy płciowej. Elektryczne światłone kąpiele, elektryzacja i masaże wibracyjne.

ul. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

(Wejście z Ewangelickiej 2).

Telefon: 29-45.

Przyjmuje: 8-2 rano, 6-8 w ecz. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po poł. 1020-

Pracownia dywanów perskich (ręcznych)

przyjmuje obstatunki i uczenia na dogodnych warunkach Karola 20 m. 5. od 1-7 w. 994-

Pluso

ogrodzony o pow. 40x80 i z brama wjazdowa i kantorkiem przy ul. Łomżyńskiej 7 do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Przędzalniana 5, m. 2, od 5-7. 1018-3

Ważne dla panów

Kowali - stelmachów

i zakładów powozowych, dyzelki, angielskie jesiunowe gęste czyste obrabione sprzedają Narutowicza 25 Wieloński. 1014

Potrzebny

subjekt fryzjerski na stałą korekcyję lub stałą pomoc od zaraz Łódź ul. Przędzalniana 98 do zakładu fryzjerskiego męskiego i damskiego J. Bittner. 1014

Kolonjalny

sklep poszukuje sklepowej a praktyka. Zgłaszać się Zamienność 6 m. 25. 1020

Sprzedam

plac w Chojnach dojazd tramwajowy. Wiadomość Piotrkowska Nr. 3 u portera 1024

Tanie sprzedam

Samochód

cieżarowy 35 tonn. Wiadomość ul. Targowa Nr. 25 1016

Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopielowych) przyjmuje od 5 do 6 i od 7 do 8 i pół. 671

Moniuszki II. tel. 39-88

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,

Oznaczona złotym medalem

Mistrzyni cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 12 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż maszyn papierowych. 2927s

Dla niezamożnych

uczennice nauka robót ręcznych i szycia białizny za opłatę 10-2 miesięczną.

MUZYKI

gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instruenty i nuty są na miejscu do sprzedania. Ul. Gdańska 76 front i piętro, m. 10. 1.10-1



Zakład zegarmistrzowski-jubilerski

Jana Chmiela, Łódź, Nawrot 4, tel. 25-35

Poleca: zegary salonowe, biurkowe, werki do stojących zegarów, zegary złote i srebrne męskie i damskie firm pierwszorządnych jak również wszelkie diamenty i platery po cenach bardzo przystępnych. Wszelkie reparacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i solidnie. 984

K. Bogusławski w Łodzi.

Centrala ul. Piotrkowska № 100.,

— tel. 26-17. —

Skład szkła, porcelany i kryształów, poleca

Na Święta:

Talercze, szklanki, kieliszki.

Wielki wybór (serwisów stołowych,
„ do kawy.

==== Ceny niskie. ====

Filja, ul. Piotrkowska № 114.,

— tel. 26-18. —

Wytwórnia luster,

Przedsiębiorstwo robót

==== szklarskich. ====

Kino „ODEON”

Przejazd 2

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

Ekscentryczny Zakład o 100.000 dolarów

Sensacyjno-salonowy film w 2-ch serjach 10 aktach demonstrowanych razem, — Przygody amerykańskiego miliardera ze znakomitym artystą-ekscentrykiem **Carlo — Aldini**. — Obraz odznaczony wieloma nagrodami na olimpiadzie w Paryżu w 1924 r. 977

Nie bywało jeszcze w Łodzi

BIAŁY TYDZIEŃ

na sposób zagraniczny.

Bez obowiązku kupna prosimy obejrzeć naszą wspaniałą wewnętrzną dekorację.

Kilka przykładów naszych tanich cen:

Firanki haft.	11.50	Eleg. palta damskie nowe fasony 95 85 75	65.—
Obrusy	7.25	Palta damskie po ach rekl. 48 38	28.—
Przebieieradła 5.75	4.50	Garnitury z ang. materj. 75 65	55.—
Ręczniki 2.45	1.75	z prima bostonu 125 115	85.—
Serwetki 1.—	0.45	z prima gabardiny 160	150.—
Skurczawki	0.50	Spodnie w paski	18.—
Chusteczki 0.80 0.25	0.22	z kamgaru 38 32	28.—

Na suk. Slezia. Shirting. Madapolam

po cenach fabrycznych.

SZMECHEL i ROZNER

Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160.

Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzicie magazyn mój, zaopatrzony w wielki wybór mebli Kompletu: sypialni, jadalni i urządzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedynczo: szafy, łóżka, otomany, lastra i t. d.

Krzesa wiedeńska po wyjątkowo niskich cenach.

Ceny konkurencyjne i

Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi. 973

I. NASIELSKI Piotrkowska 9,
(1-sze piętro, front.

Leczenie zębów i jamy ustnej

Piotrkowska 86, d. Petersilge. Tel. 88-27 i 27-33

Porada bezpłatna.

Wyjęcie zęba 2 Złote.

Przyjmuje od godz 9 do 8 wiecz bez przerwy. 985

CEMENT

ze składu i wagonowo

WAPNO

wagonowo poleca

949

„ELIBOR”

Spółka Akc. Handl. Przemysłowa

Ł. J. Borkowski

tel. 172 i 173,

ul. Kilińskiego N. 70.

III URZĄD SKARBOWY
PODAJKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

Łódź, dnia 4 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu zakończenia zaległych podatków skarbowych odbedzie się dnia 17 kwietnia rb. od godz. 12 rano do 3 pp. sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości, należących do niżej wymienionych osób.

- | | | |
|---|--|---|
| 1) Bornstein Nachman, Główna 7. szafa do garderoby, kredens. | 17) Lubiński H. i Ska. Karola 11. 6 skrzyń przedzy. | 32) Menachem, Fat i Działowski Zarzewska 18, kredens duży i mały, otomana, tremo, 2 szafy. |
| 2) Wolf Berman Rzgowska 10, 15 par kaloszy męskich, 10 metr. podszewki popielatej. | 18) Ofman Mendel Piotrkowska 167. 6 skrzyń przedzy. | 33) Modrzejewski Józef Napiórkowskiego 11, maszyna do szycia, kredens, szafa, 2 kontuary. |
| 3) Szeffler Edmund Rzgowska 11. różne towary galanteryjne. | 19) Światłowski Kon. i Brenner Piotrkowska 49, 6 sztuk towaru półwełnianego. | 34) Krzyżowski Franc, Napiórkowskiego 7, szafa. |
| 4) Birnbaum Chaim Rzgowska 7. 20 par pantofli damskich. | 20) Mielczarek Władysław N. Pańska 144. tremo, 2 szafy do garderoby. | 35) Szaldajewski Hersz Piotrkowska 294, 50 garniturów męskich, 50 palt damskich. |
| 5) Szyndler Aleks. Główna 11. 6 palt damskich, maszyna do szycia, tremo. | 21) Nasielski i Najdelman Cegielniana 7. tremo, szafa, otomana, szafa z lustrem. | 36) Jankiewicz Hersz Rzgowska 5. 1 szafa do garderoby, 1 tremo, 5 krzesel |
| 6) Kronhałm Jankiel Główna 45. szafa do garderoby, kredens, tremo. | 22) Szeffner Jakób Kilińskiego 146 1 kredens debow. 1 biurko 2 krzesła. | 37) Szmyt Stefan Rzgowska 16, szafa do garderoby, stół. |
| 7) Stoller A. Główna 6, 15 sukien półwełn. damskich. | 23) Wende i Klauze Kilińskiego 138. kasa ogniotrwała, 2 szafy jasne, 2 bluzki, 15 helek po 10 mtr. długości. | 38) Waleman Sz. Pabi. 38, 2 szafy do garderoby, 1 tremo. |
| 8) Wolkowicz Gerszon Główna 5. 8 garniturów męskich. | 24) Szpajdel Jan i Ska Nawrot 7, 1 otomana, 1 biurko, 1 fotel, 3 krzesła 1 kasa ogn., 1 szafa bibliot. | 39) Bejenke Herman Rzgowska 82. 2 szafy, kanapa, stół, lustro, gramofon, 4 obrazy, 1 dywan. |
| 9) Fischer Karol Sienkiewicza 89. szafa do garderoby, tremo, kasa ogniotrwała, bielźniarka lustrzana. | 25) Szaniawski Tadeusz Nawrot 1. pianino, 1 otomana, 1 1 tremo. | 40) Fuks Pinkus Rzgowska 74. urządzenie sklepowe. |
| 10) Besterman A. Główna 55. 1 bela papieru do pakowania, 3 tuz. krawatów. | 26) Bornsztajn Lajzer Główna 6. 15 par palt damskich Jesiennych. | 41) Lichtenstein B. Sieradzka 1, 2 szafy jasne, zegar. |
| 11) Pladek Wanda Główna 43, 2 rowery. | 27) Pinkus Dawidowicz N. Zarzewska 7. kredens, pomocnik, 2 szafy, tremo, biurko i stół. | 42) Hecht Pinku Rzgowska 25. szafa do garderoby, szafa do bielizny, stół. |
| 12) Garlik Hersz Piotrkowska 132 karakulo wy żakiet, 50 szt. towaru damskiego, różne. | 28) Ertel Adolf Kilińskiego 105. 10 sukien wełn., 15 swetrów, 6 sztuk. tow. baweł. 9 obrusów kolorowych. | 43) Szlingenbaum Josek N. Zarzewska 30. 1 maszyna do szycia, stół, szafa gard. |
| 13) Finkus Stanisław Zamenhofs 4, 5 maszyny do wyrobu trykotów. | 29) Hecht Szlama Zarzewska 39. szafa do garderoby, kredens kuch., stół. | 44) Birnbaum Jakób Sieradzka 5, 25 par obuwia męskiego. |
| 14) Wajnyrb Dawid Piotrkowska 145, 6 krawek kryształ., 3 wazony, 2 talerze. | 30) Filipp Oskar N. Zarzewska 34. pianino biurko. | 45) Hecht Hersz N. Zarzewska 17. 2 szafy do garderoby, tremo. |
| 15) Alazo i Lempert Wschodnia 74-76, 6 sztuk towaru wełnianego. | 31) Przetacki Mordka Rzgowska 35. szafa, kanapa, szafa do bielizny, zegar, lustro. | 46) Lapp Abram Piotrkowska 203-205, 1 grempel maszyna. |

KIEROWNIK URZĘDU: (-) ZMIGRODZKI.

Z licznych wyrobów firmy

B. KASPROWICZ w Gnieźnie



S O P L I C A Ż U P A N

wypierały wyroby zagraniczne z największ. powodzeniem.

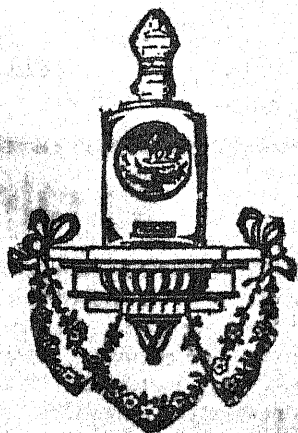
971



Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych

J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna 11.

Polecamy:
Wszystkiego rodzaju oraz Sakiewki i torbki damskie, Portele, Papierosnice, Teki, Teczki, Ranice oraz zamówienia i rezeracje
Ceny przystępne (963-1)



„EROS”

Kwiatowa woda kolońska

o silnych i naturalnych zapachach.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach. 978

Lecznica Chorób Zębów
LEKARZA-DENTYSTY H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
Za plombowanie oraz uprawianie zębów
Opłata niska. — Podług taksy.

Małe Chrześcijańskie

Aleje Kościuszki 73.

Polecają w wielkim wyborze:

Materiały wełniane, bawełniane, firanki, opletze damskie i męskie, galanterję, ubiory damskie, męskie, dziecięce, dodatki kra- wieckie, obuwie, naczyina kuchenne, wyroby blaszane, zegary wszelkiego rodzaju, wyroby cukierskie, papirusy, wyroby ty- 978

Sklep rzeźniczy

z filją, z warsztatem, motorem elektrycznym, maszynami, piwni- cam i lodownią z lodem do sprzedania lub do wyczyszczenia na dogodnych warunkach. Oferty do Rozwoju pod „Filją” 978-3

Wyprzedaż

damskich bucików i pantofli róż- nych wysortowanych od 10- 15 zł. i dziecięcych, skórzanych papciuchów od 5-10 zł. w ma- gazynie oluwia Janiec, Andrzej- ja 24. 978-3

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych:

Koch, o godz. 5 Na wszystkich seansie ceny niższe.
Lp. 260. 1-2. K. 150. III 1-

Ulica miłości

Dramat erotyczny, ilustrujący życie matrynarzy w Paryżu według powieści **Jana Aicarda**.
W rolach głównych:

Sylvette Fillacier i Jan Toulout.

Biuro porad i zleceń prawnych „WIEDZA”

Łódź, ulica Piotrkowska 90, I-e piętro.

Biuro czynne od 9 rano do 8 wieczorem.

Właściciel biura, Antoni Kozanecki, rudynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza, udziela porad prawnych we wszystkich sprawach podatkowych, hipotecznych, notaryalnych, spadkowych, majątkowych, długów przedwojennych i zaginionych na wojnie.
Biuro pisze podania i rekursy, prywatne umowy, tłumaczy z języków obcych, przepisuje na maszynach i wylicza podatki: przemysłowy, dochodowy i wszelkie inne.

Dla niezamożnych porady prawne bezpłatnie.

Wykazując się ulicznym doradców i pokatanych pisarzy.



Józef Grzegorzewski

Piotrkowska Nr 117, tel. tel 38.40.

Wielki wybór fortepianów i pianin pierwszorzędnych światowych firm

Sprzedaz na dogodnych warunkach.

Strojenie, reparacje i przewozy instrumentów.

—980

Na raty!

Długoterminowy kredyt

Rowery, maszyny do szycia

i poszczególne ich części składowe

B. ROBYSIEWICZ i S-ka Sp. Kom.

ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 2. Wejście przez skład apteczny

955

HERBATA

W najlepszych gatunkach mieszanka na sposób rosyjski w firmowym opakowaniu — do nabycia u

B-ci Ignatowicz

Piotrkowska 96, tel. 8-55

796—

Pluskwy

ich zarodki wytepić można tylko płynem

„Parasitos”

Do nabycia w antekach, składach aptecznych i farb

Najtańsze źródło?

Wielki wybór maszyn najlepszych systemów, nowe i używane.

Taśmy i gat. i inne przybory do maszyn.

Nauka pisania na maszynach.

Reparacja maszyn wszelkich systemów.



Adolf Goldberg,

Andrzeja 1, 1-e piętro, Tel. 57-34

MYDŁO toaletowe

w różnych gatunkach od Zł. do 15 za tuzin polecać w 4-eh kolorach po zł. 12 za tuzin polecać

Fabryka Mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych

Hugo Güttel, Łódź, Wólczańska 117

Osprowadzamy wysoki rabat.

983—

Do sprzedania

aparatus kinematograficzny do światła karbowego i elektrycznego oraz dziecienny wózek spacerowy. Karolew, Wileńska 35/55, I piętro.

988

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej róg Zachodniej.
(wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16-44.
przyjmują następujący lekarze:

Dr. Bronkowski, choroby gardła, nosa i uszu

od 10—12 i 2—4.

Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry

od 4—6.

Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci

od 5—6, poniedziałek, środy, soboty

Dr. Golec, choroby weneryczne i skóry

od 9 i pół do 10 i pół, poniedziałek, środa, piątek

Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11—2

Dr. Jastrzębski, choroby oczu

od 10—11 i od 3—5

Dr. Koliński, choroby oczu

od 9—10, wtorki, czwartki, soboty

Dr. Knichowiecki, choroby dzieci

od 12 i pół do 2.

Dr. Koladzki, choroby wewnętrzne

od 11 i pół do 1 i pół

Dr. Misjon, choroby wewnętrzne

od 3—5.

Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja

od 9—11.

Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja.

od 11—1 i 5 i pół do 7.

Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 3 1/2 do 4 1/2

Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe, od 2—3.

Dr. Trawiński, choroby chirurg. od 10—11 i od 4 1/2—5 i pół

Porada 3 złote.

978

Jan Janiec

Andrzeja 24.

Poleca w dużym wyborze obuwy damskie, męskie i dziecięce w różnych fasonach i kolorach oraz pant. paniefskie, sportowe, prunelki i białe
Uwaga: Pończochy damskie skarpetki i dziecięce na miejscu.



861

Okazja przedświąteczna!!

Do 8 kwietnia włącznie

wyprzedaż starych win i likiorów po niezwykle niskich cenach:

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, tel. 5—91.

Rok założenia 1901.

Dzień sklep otwarty od 1—8.

879

Na raty!

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4 posiadam wielki wybór mebli i krzesel wiedeńskich. Całkowite przedzenia jak: jadalnie, sypialnie, dębowe, orzechowe i innych gatunków. Tapicerackie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

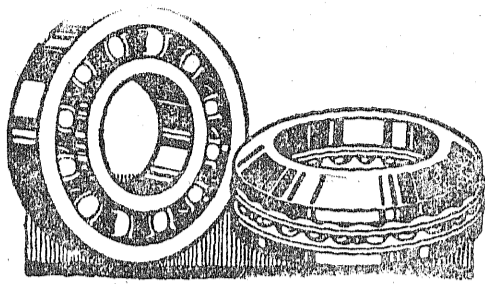
Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchenne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przeciętnie.

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4

Stosownie wszędzie w mechanice stal lub wacblive łożyska kulkowe i kulki
 Zoszczędzicie do 60 proc. siły i do 90 proc. smarowania osiągniecie na-
 wyższą pewność ruchu wyzyskacie siłki do max. um. t. cecha stała ze składu
 we wszystkich wyiarach i wykonaniach jak również pierścienie do samo-
 warów i kulki stalowe w oprawkach do rowerów. Oferty na żądanie.

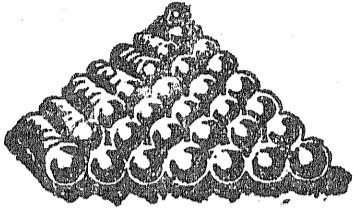


Dest. wa niezawodna. Ceny konkurencyjne



„Karol Kuske”

Łódź, ul. Kilińskiego 86.
 Telefon 25-81.



Uwaga!!

Nie tak nie konserwuje zębów
 jak proszek „Justodont”
 marki „Głobus”
 Sprzedaż we wszystkich apte-
 kach i składach aptecznych.
 95-3

Na wypłatę!

Sweatry
 Manufaktury
 Galanterie
 Jedwab
 Firanki

Piotrkowska 37
 (w podwórzu) 19

Karety landa

powozy do wynajęcia na ślub
 i śluby. Cegielniana 62, tele-
 fon 27-88. 820

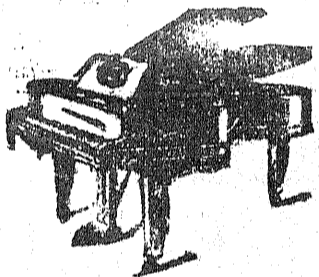
Choroby pier-
 siowe, kaszel,
 duszność usuwają:
**Balsam Thio-
 ceolan Age Bal-
 sam Thioceolan**
 z phytiną. Uży-
 wać za poradą lekarza. Sprze-
 dają apteki i sklepy. 664



ĆMIEŁÓW

Skład porcelany, szkła i majoliki
 w Łodzi, ul. Piotrkowska 31., tel. 680.

Serwisy porcelanowe, 65 szt. od 99 zł.
 Szklanki od 10 gr. 901-2



W największym wyborze
 Fortepiany, Pianina, Pianina automatyczne, Fisharmonje
 i t. d. następujących firm

Bechstein, Blüthner, Feurich Grottrian - Stein-
 weg, Hupfeld, Ibach, Schimmel, Zimmerman

w różnych cenach od zł. 1.900

i t. d. znajdziecie W. P. w składzie Fortepianów i Pianin

Karola Koischwitza

Łódź, ul. Moniuszki 2, tel. 24-72.

Na składzie etażerki do nut, taborety i parlofony.

Ceny przystępne.

Dobre warunki

Rok założenia 1892. — 5 o letnią gwarancją piśmienną. 875-

Dla smakoszków poleca:

Czekoladę

Karmelki

Marmeladki

firma: A. KIERSKI w Warszawie.

w Łodzi otrzymać można we wszystkich handlach win i towarów kolonialnych.

UWAGA! - Cześć Wam Fanowie!

Kolem Sz. Klientel nasz pracuje nadzień obywateli i kulturalnej pracy, jako dypl-
 mowany kł. 2y i kierownik kontaktów meblej w pierwszorzędnych firmach łódzkich.
 Przyjmuję także, pisa, geritoty cywili i sportowe kostiumy i pe. ta. emskie. Oraz
 reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne. Adres: Łódź, Roboty solonaj. tan-
 podl. turnah Faryskich i Londyńskich. Adres: 60, Przejazd, 14 II p. franc.

568

Z poważaniem
 J. C. LEJNICKI

BANK

Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i L. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Fotografujcie się

tylko w pierwszorzędem Atelier

A. PIOTROWSKI
 Plac Wolności A. 6.

647

3 portrety w 1/2 figury 2 Złote. 1 Foto-portret,
 caży z natury 4x5 1/2 cm. cała figura 10 zł.

Zdjęcia wykonuje znany operator
 p. F. Buchner

b. właśc. f. J. Tyraspolski

Sprzedaj szyb okiennych

Wraz szkła i usowa po cenach konkurencyjnych poleca

J. C. LEJNICKI

703

Kto chce fotografować się

tanio i **dobrze** niech śpieszy do 871
Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13
 Sp. z ogr. udp. Tel. 25-00 (daw. Dzielnia).
3 Pocztówek 2Zł. 1 Portret 8Zł.
 z natury z natury
 szta cała figura cała figura
Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
 Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.
Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielnia) Tel. 25-00

Ceny niskie. Wyrób własny.
PURPURY na wyspy najprze-
 dniejsz. gatunków
 i gustowne płótna fartuchowe
 pbleca skład fabryczny
L. Rajcherta
 Zielona 14, tel. 34-77. 923

Potrzebni chłopcy
 do sprzedaży gazet. Zgłaszać się do
Rozwoju. 1004

Ważne dla wszystkich Pań!

Czysta i biała cera, oczyszczenia, po kilkudziesięciu użyciu
Cold creamu toaletowego
Creamu lanolinowego toaletowego marki „Globus”
 Wszelkie naskórnne choroby leczy oraz udelikatnia cerę tylko
 biała amerykańska wazelina marki „Globus”. Sprzedaż we wszy-
 stkich aptekach i składach aptecznych. 95



„Szwajcarskie gorzkie zioła”
 (z kagatkiem)
 znakomicie ułatwiają funkcje
 organów trawienia.
 Idealny, naturalny środek przy chorobach żołądka, zapar-
 ciach i przeciwno-otyłości. Sprzedają apteki i skła-
 dy apteczne. 774

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

- Sprzedam sklep rzeźniczy i warsztat z urządzeniem. Cena 1500 Zł. Oferty do Rozwoju sob. „1500”. 986-1
- Sprzedam sklep z mieszkanem. Fabryczna 2. Wiadomość do 5-ej po południu. 990-1
- Maszyny sanowe na swetry 70 cm. szerokości, do sprzedania. Kopernika 25, P. Pahl. 988-5
- Fortepian sprzedam. Wiadomość: ul. Rzgowska 27, m. 12. 1010-1
- Sprzedam tanio otomanę używaną i 2 szaly. Krucza 4, m. 18. 1011-2
- Fabryka wód gazowych z całkowitem urządzeniem i mieszkanem, z wyrobioną klientelą jest do sprzedania. Wiadomość: Andrzejka 44, sklep. 1004-1

- giurko, otomanę, kredens, łóżka, materace, stół, krzesła, szafę, maszynę Singera okazuję nie sprzedam. Karola 10, m. 6. 976-2
- Gospodarstwo 10 morgowe z zabudowaniem, zasiewem, ogrodem owocowym przy lesie około Gostynina do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego 207, m. 4. 970-1
- Maszyna do szycia Singera prawie nowa (czółenkowa) do sprzedania. Ul. 6-go Sierpnia 18, m. 5, od 4 do 7. 936-1
- planino nie nowe sprzedam za 600 Złotych. Ludwik, 55.

- najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1012-6
 - do sprzedania piasek 80 na 112 i pół przy Zgierskiej i Langego. Wiadomość: Sikawska 14, u gospodarza. 1003-1
 - Kupię fortepian lub pianino w dobrym stanie do 500 Zł. Oferty „Gotówka”. 984-1
 - Sprzedam sypialkę, lustro, o 3 tomanę tanio. Rzgowska 31, Ziolkowski. 958-4
 - Maszynę do szycia sprzedam M Singera bebenkową. Kilińskiego 142, pralnia. 989-1
- Różne:**
- Na wypłatę i Gabardina, bosionny, popeliny, kangary, szewioty, piękne, wełniane kraty, ryps. Nie odkładajcie na ostatnie dni! Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 802-2

- plany do legalizacji. Nawrot 2 m. 30. 995-1
- 1 pokój do wynajęcia przy rodzinie. Główna 50, m. 36. 1021-1
- potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby. Orła 25, m. 22. 1022-2
- potrzebna od zaraz skromna gospodyni lub kucharka z dobrem gotowaniem na wieś. Majątek Lichawa, poczta Szadek. 1020-5
- potrzebny korepetytor do ucznia szkoły powszechnej z francuskim. 1 Złoty godzina. Wiadomość: Gubernatorska 15, Sadowski. 1016-1
- inteligentna paniątka udziela lekcji języka niemieckiego. Oferty pod „Nauczycielka”. 1016-1
- Służąca piśmienna potrzebna do pojedynczego gospodarstwa. Oferty nadsyłać do Rozwoju pod „Starsza”. 1014-5

- Odnajmę place pod karuzele lub huśtawki. Miedziana 16, m. 22. 1009-1
- Bieliznę męską, krawaty, rękawiczki, skarpetki, pończochy, trykoty, parasole, laski i różne nowości galanteryjne poleca sklep Marji Czempik, ul. Główna 17. 1015-7
- Przyotakaj się pies rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Pańska 68, W. Szymczak. 1006-5
- Przyjmę jednego inteligentnego pana na mieszkanie. Gubernatorska 52, m. 12. 1008-5
- Potrzebna dziewczyna lub kobieta do wszystkiego z gotowaniem na przychodnie. Plac Dąbrowskiego 4, m. 6, od 5-7 wiecz. 1000-1
- Przyjmę na mieszkanie pana. Kilińskiego 60, m. 19. 1002-1
- Potrzebna kasjerka zaraz do składu wędlin. Brzezińska 56. 997-2

Bracia Ignatowicz

Piotrkowska 96, telef. 8-33.
 polecają na Święta Wielkanocne
 — w obfitym wyborze —
 wina, spirytualja, delikatesy, wędliny, owoce, słodycze.
Praskie szynki kuracyjne
Kawior Astrachański „Malossol” od zł. 70.— za kg.
Świąteczne kosze podarunkowe od zł. 20.—

M. Kołodziejski

w Łodzi, ul. Andrzeja 3.
 Bielizna damska i męska, trykoty, krawaty, rękawiczki, galanterja. 815-

Zgubione dokumenty

Kubiak Amalja zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 918-1

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
 Gabinet Roentgenai światłolecz
Piotrkowska 144 róg, Ewar. Wielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6
 Telefon 29-45. 978

Meble na raty

podług najnowszych modeli gwarancja kilkunastu, odświeżanie, zamiany. Okazja kredes pokojowy, umywalka, biurka, sypialnia na słońową kość. Siolarnia Lubelska 6 przy Napiorkowskiego. 1024

Miejski Kinematograf Światowy

Wodny Rynek
 tramwaj 6 i 10
 Od poniedziałku dnia 30. III r. u
 Dla dzieci i młodzieży
Film we filmie
 Gwiazdy, gwiazdeczki i koleżki z ekranu.
 Szkic z dziej. kinemat. w 6 akt
 Dla dorosłych
Alkohol, Seksualizm i Przystępność
 Nad program: **Bohaterowie areny** (Jim Jack) komedia w 2 akt.
Początek seansów: dla dzieci i młodzieży o g. 5-jej i 6, dla dorosłych o g. 6,30 i 8,30 w
Ceny miejsc: dla dzieci i młodzieży 1 miejsce 25 gr., II 20 gr., III 10 gr., dla dorosł. 1 miejsce 70 gr., II 60 gr., III 50 gr.

BERA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr., komunikaty 25 gr. za napisz milimetrów lub jego miąższość. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 50 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 8 łamów, za tekstem na 3 łamów. Akcydety nowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariumu trwają redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do goda 3-jej 6-jej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez względu na ich zawartość. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Fabiankach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.
 Redaktor naczelny i wydawca: **Łódź, J. Czaplewski**
 Redaktor odpowiedzialny: **Michał Sztajer**

RODNIK LUDOWY

NIEDZIELA, 5 KWIETNIA 1925

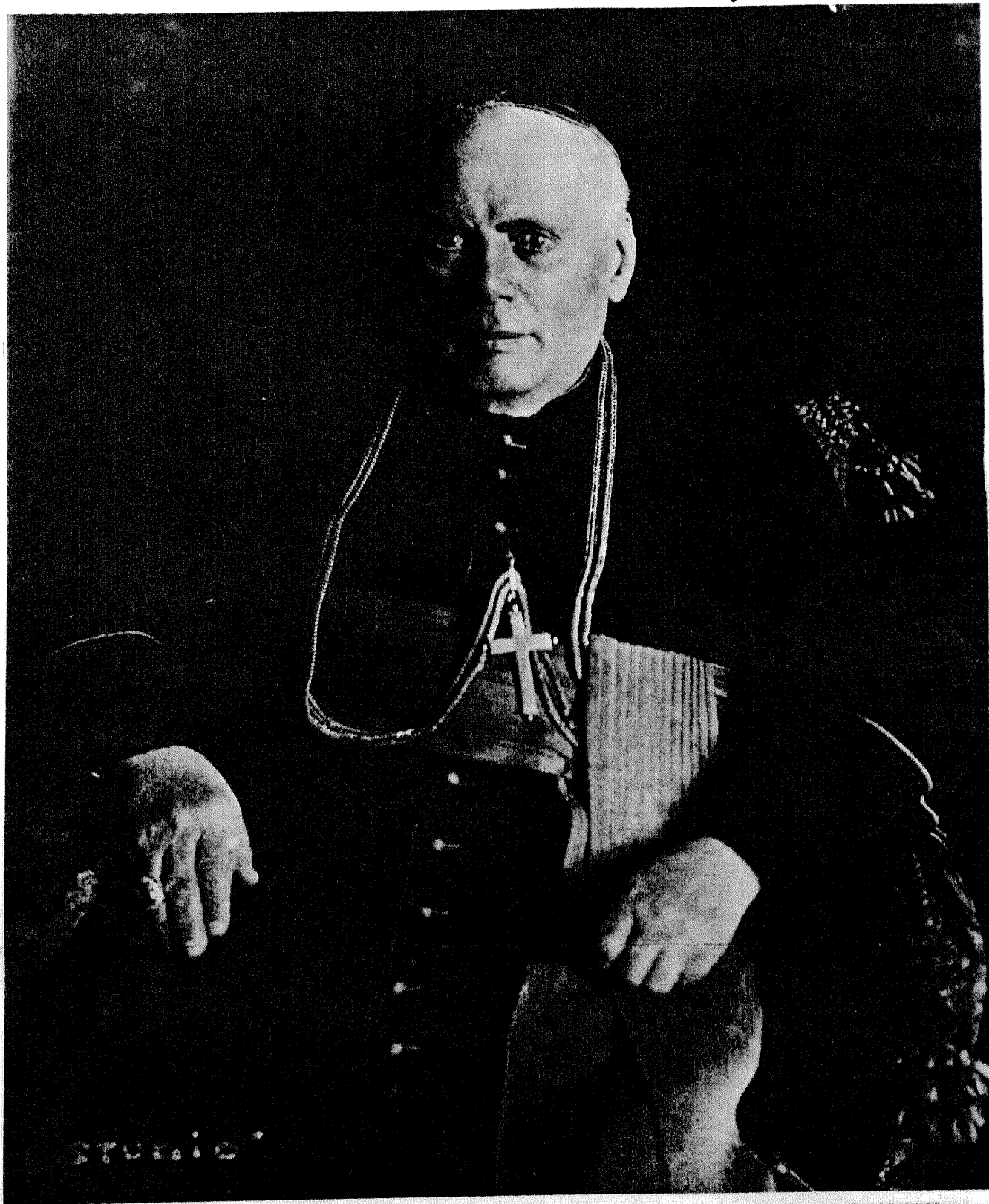
Niezanemu Żołnierzowi



Dnia 22 marca b. r. odbyła się w Łodzi uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci Niezananego Żołnierza, ufundowanej przez łódzką radę miejską. W uroczystości tej wzięli udział: p. minister jen. Sikorski, wojewoda Darowski, prezydent m. Łodzi Cynarski, prezes łódzkiej rady miejskiej dr. Fichas, jen. Jung i inni przedstawiciele wojska, władz państwowych i gminnych.

1) Tablica pamiątkowa, udekorowana licznymi wieńcami — 2) Msza św., odprawiona przez J. E. biskupa łódzkiego ks. Tymienieckiego, w otoczeniu duchowieństwa — 3) J. E. ks. biskup Tymieniecki podczas przemówienia, którem oddał hołd bohaterom nieznanym a licznym, poległym za wolność i niepodległość Polski.

Z żałobnej karty



W dniu 25 marca b. r. Kościół polski poniósł bolesną stratę przez zgon

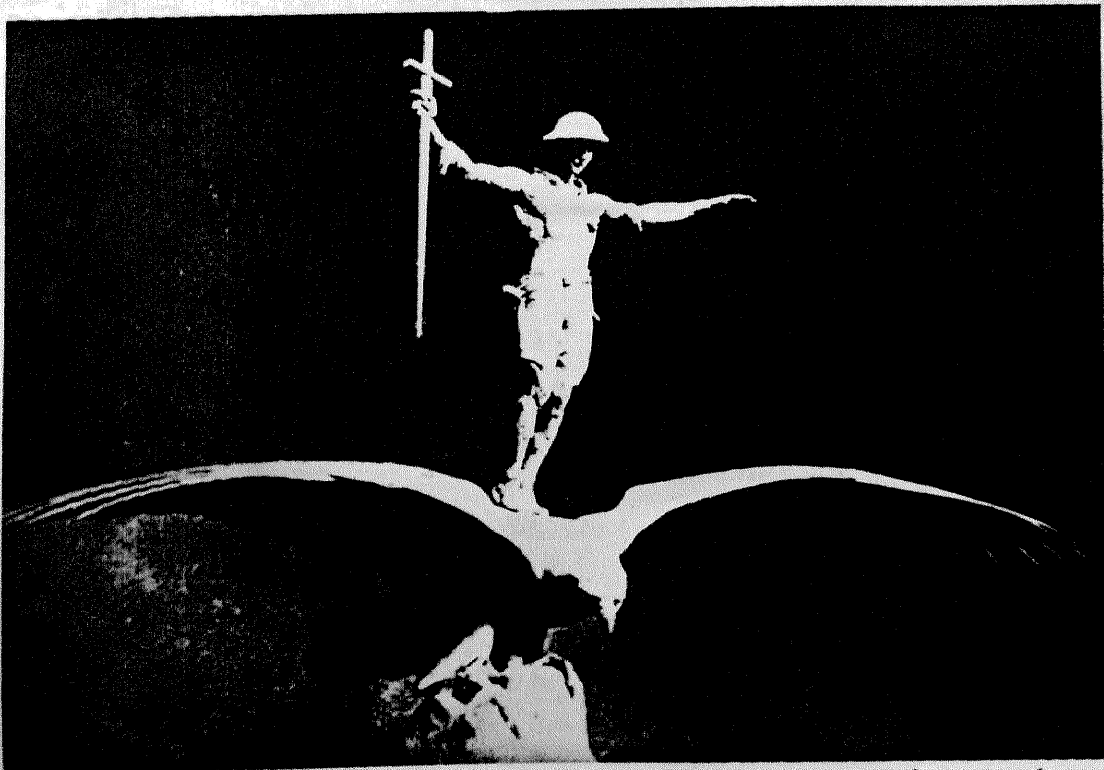
ś. p. ks. arcybiskupa
Kazimierza Ruszkiewicza
biskupa-sufragana warszawskiego.

Urodzony dnia 5 stycznia 1836 r. w Dzieciołowie na Suwalszczyźnie, nauki średnie pobierał w Marjampolu, w r. 1852 wstąpił do seminarjum duchownego w Sejnach, poczem ukończył w r. 1858 akademię duchowną warszawską ze stopniem kandydata teologii. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1858 osiadł jako kapłan w diecezji sejneńskiej, gdzie był kolejno wikariuszem w Augustowie i Suwałkach. W niedługim czasie był powołany przez arcybiskupa Felińskiego do archidiecezji warszawskiej, skąd udał się na studia do Rzymu. W r. 1864 zdolny i obiecujący kapłan otrzymał na papieskim uniwersytecie „Sapienzie” doktorat teologii. Po powrocie był profesorem, wiceregentem, a w r. 1867 regensem seminarjum duchownego św. Jana w Warszawie. Przez pewien czas piastował godność rektora kościoła św. Józefa (po-karmelickim), następnie został mianowanym w r. 1882 sędzią sądu arcybiskupiego. Od r. 1883 aż do chwili swego zgonu proboszczem parafii św. Krzyża w Warszawie. Po zawarciu konkordatu między Stolicą Apostolską a b. rządem rosyjskim został w r. 1884 biskupem-sufraganem w archidiecezji warszawskiej. Napisał wiele artykułów z dziedziny teologii moralnej i ascetyki, które do dziś dnia stanowią cenny materiał naukowy. W uznaniu zasług papież Benedykt XV-ty udzielił mu godności arcybiskupa tytularnego nakołjeńskiego, a uniwersytet warszawski ofiarował doktorat honorowy i mianował profesorem honorowym wydziału teologicznego. Umysł posiadał nawskroś syntetyczny i jako profesor wprost olśniewał jasnością wykładu i pewnością wyrobionego zdania naukowego. Napozór był zimny, miał jednak bardzo dobre i fkiłwe serce na ludzką niedolę i we wszystkich przejściach naszych życiowych wchodził w nasze położenie. Od lat kilku powalony na łożo ciężką chorobą, zmęczony wiekiem i pracą, zniósł ten dopust, oczekując końca sędziwego żywota.

To też Kościół polski stracił zasłużonego i zdolnego kapłana, a Polska dobrego i wiernego syna.

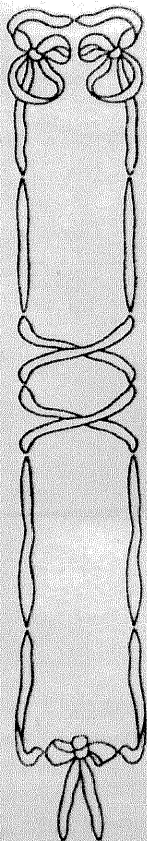
Fot. Miernicki

Ze świata



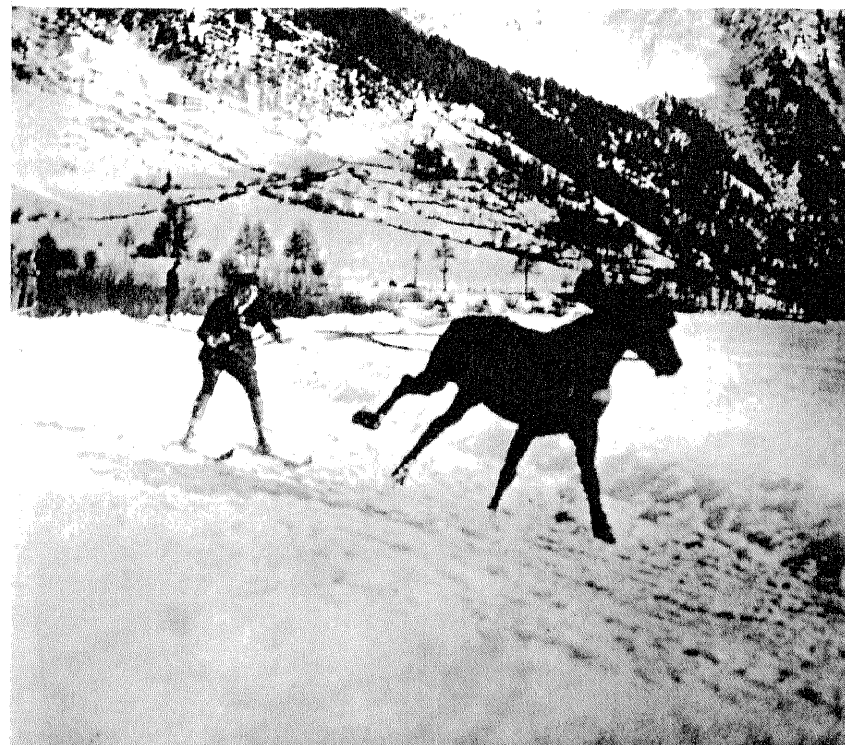
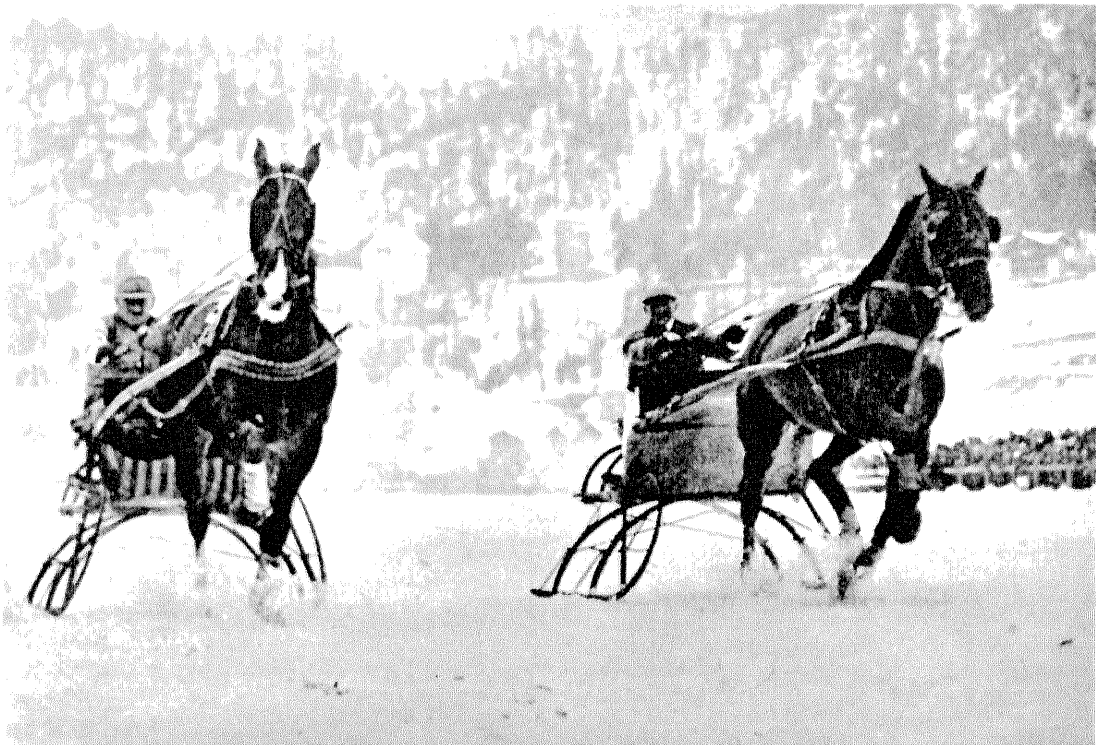
Model olbrzymiego pomnika, który ma zostać odsłonięty w lipcu roku przyszłego, celem uwiecznienia pomocy Ameryki. Model przedstawia orła niosącego amerykańskiego rycerza. Pomnik stanie we Francji, w St. Nazarre; wysokość jego wyniesie będzie 60 stóp.

Atlantic



Jak Dempsey, mistrz świata w boksie, jako aktor filmowy. Dempsey woli pobierać olbrzymie gaże jako aktor, niż narażać się na utratę tytułu mistrza.

Photo Atlantic--Noto Film

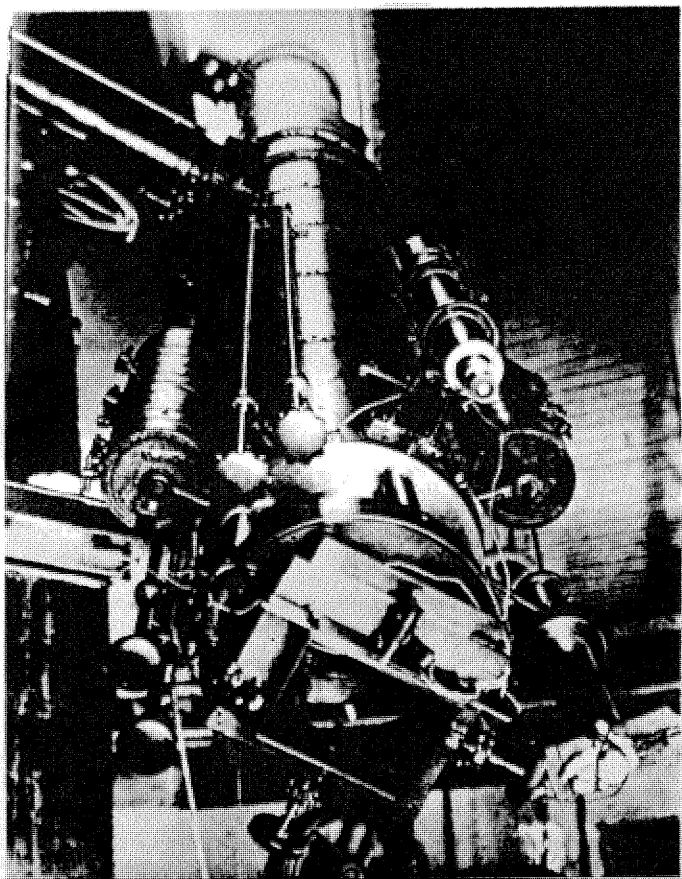


Zdjęcie z wyścigów na sankach, jakie ostatnio odbyły się pod Londynem. Zwycięzcą został „Petivier”, ogier pełnej krwi.

Sport & General

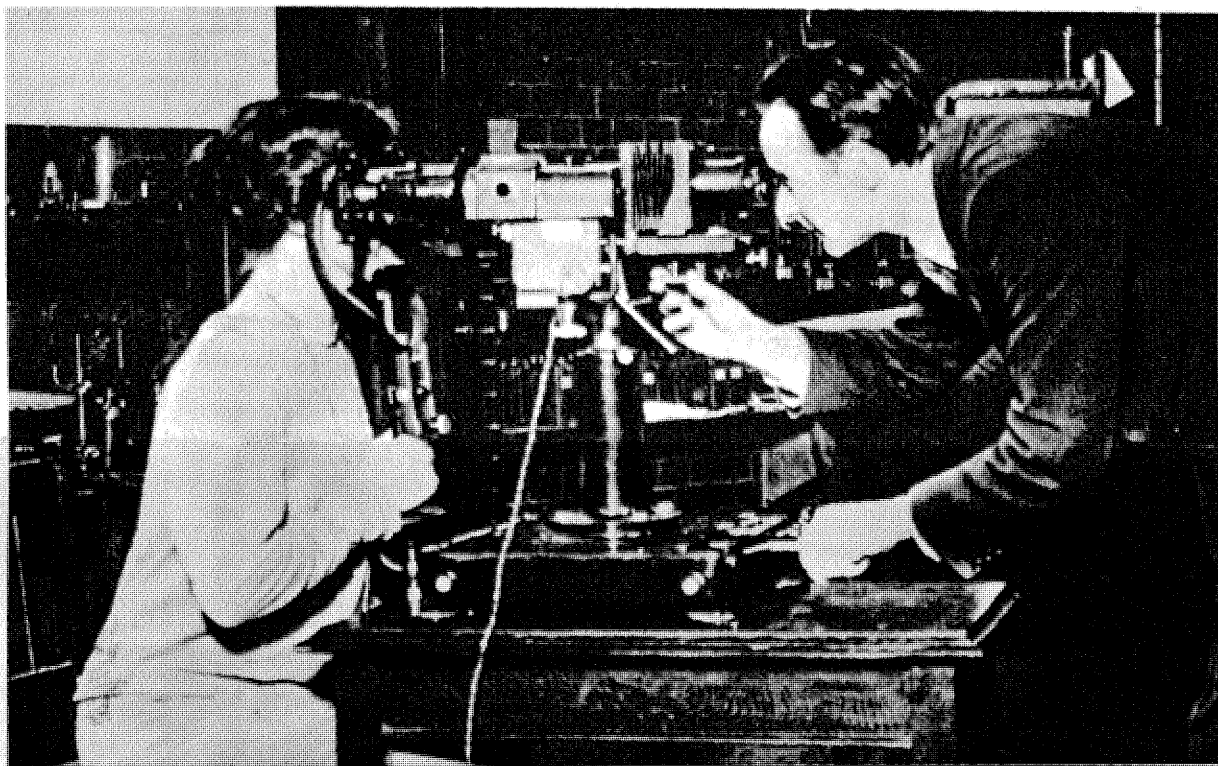
Skikjöring jest obecnie najmodniejszym sportem w Szwajcarii.

Photo Atlantic



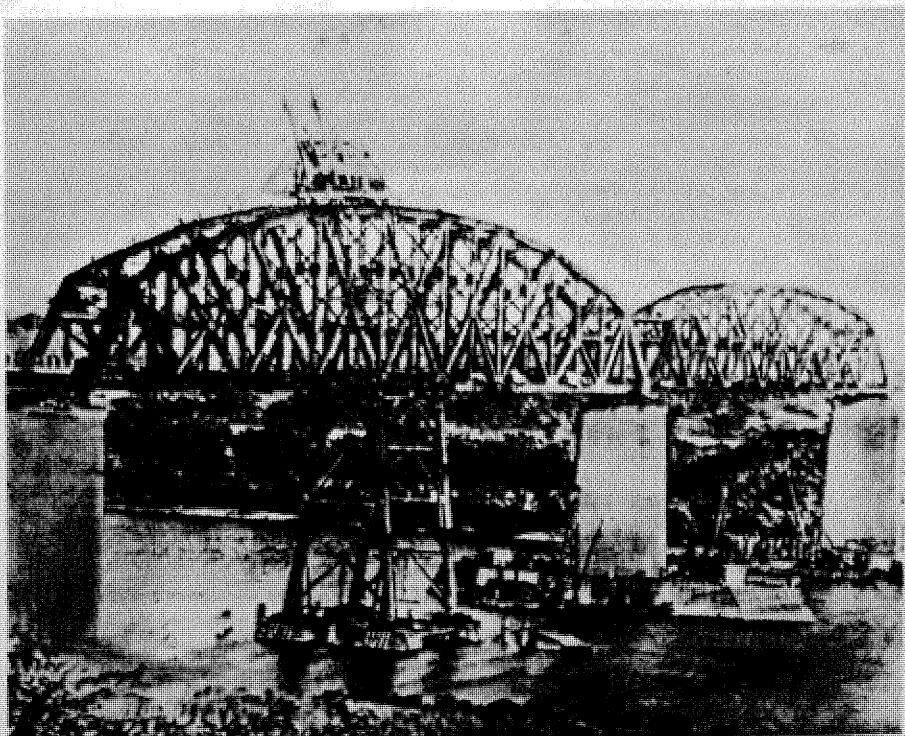
Olbrzymi teleskop, zbudowany specjalnie dla obserwacji zaćmienia słońca, które miało miejsce w zeszłym miesiącu.

Photo Atlantic



Wynaleziony ostatnio aparat „Oftalmoskop”, który pozwala lekarzowi robić zdjęcia fotograficzne wewnątrz oka pacjenta.

Photo Atlantic



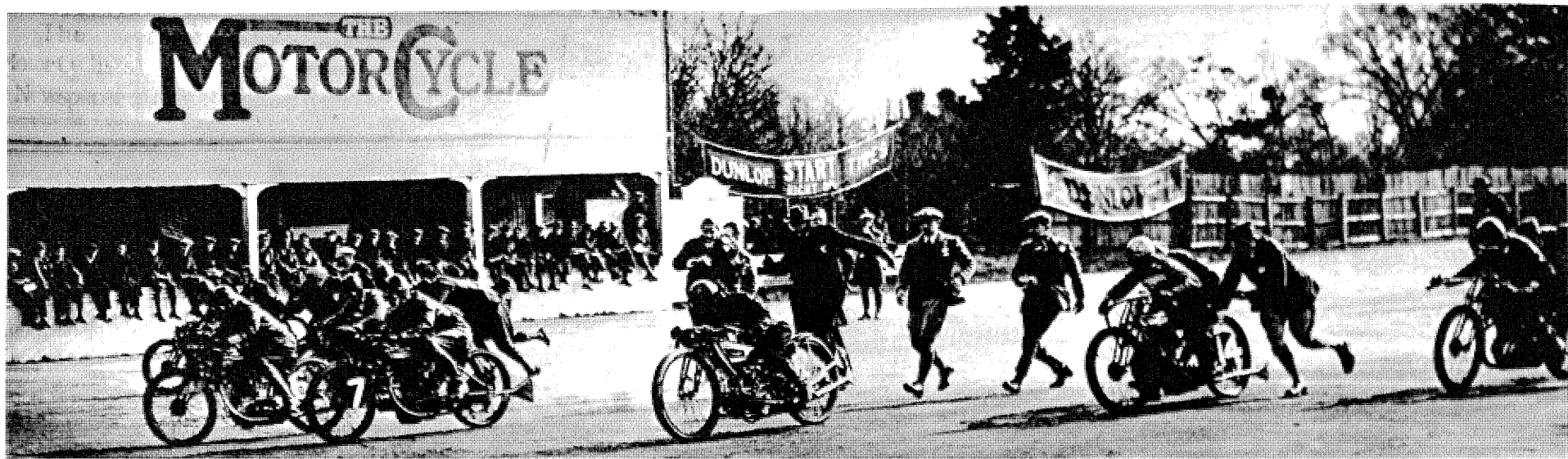
Arcydzieło techniki amerykańskiej, most na rzece Hudson, ukończony obecnie. Koszt budowy wyniósł 25 milionów dolarów.

Atlantic



Orkan, jaki w zeszłym tygodniu szalał w północnych kantonach Szwajcarii, wyrządził dotkliwe straty i szkody. Zdjęcie przedstawia jeden z wielu zburzonych domów.

Atlantic



Początek sezonu sportowego w Brookland. Motocykle „Angielskiego Klubu Sportowego” wyruszają ze startu.

The Times



Mistrz Anglii w skoku w dal, p. J. D. Rudd, podczas treningu.

Sport & General



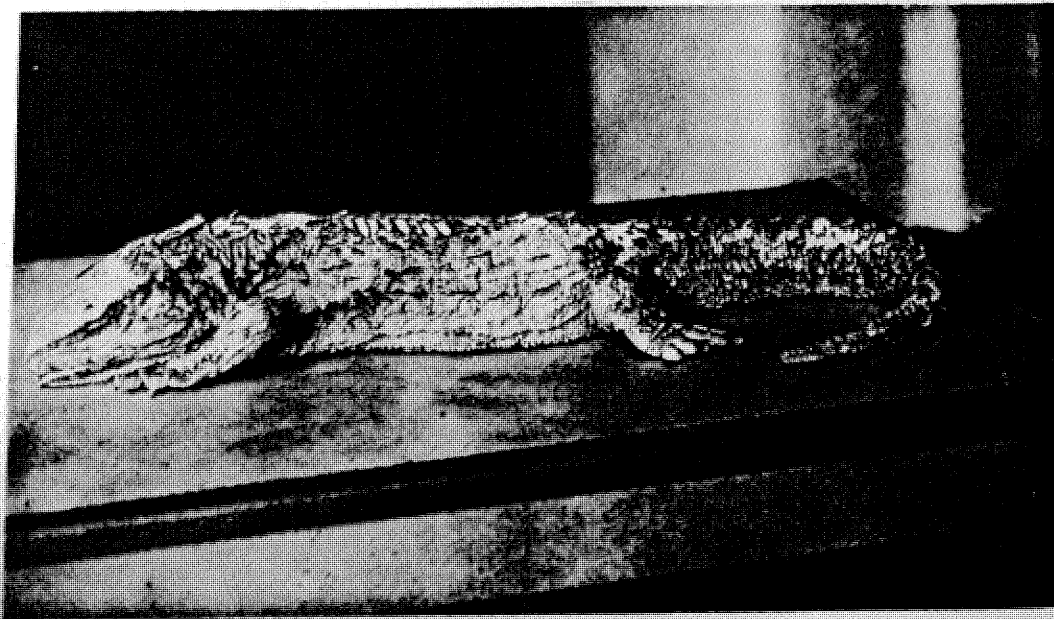
Zawody londyńskiego „Klubu Królewskiego” przyniosły zwycięstwo Oxfordowi nad Cambridgem w stosunku 6:5. Zdjęcie przedstawia finish biegu na 100 jardów, który wygrał popularny biegacz A. E. Porrit.

Sport & General



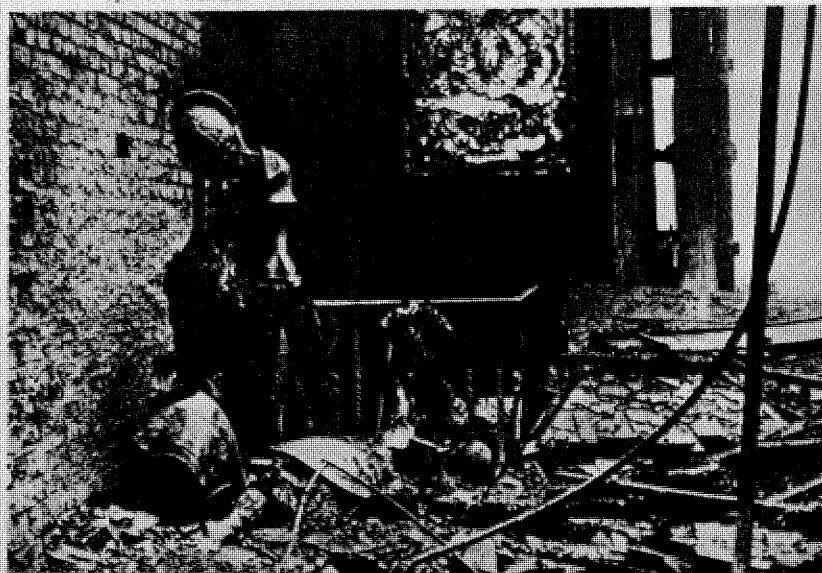
Cejlończyk, Gejzel, z klubu „Trinity Hall”, najlepszy skoczek Anglii.

Sport & General



Najstarszy mieszkaniec globu ziemskiego, gatunek jaszczura „Sphenodon”, którego przodkowie istnieli na ziemi już przed 8 milionami lat. Nieliczne okazy tego tak trwałego gatunku znajdują się jeszcze obecnie na małej wyspce w pobliżu wybrzeża Nowej Zelandji.

Atlantic



Historyczne muzeum figur woskowych słynnej „kobiety świata” p. Tus-saud w Londynie, zostało doszczętnie zniszczone przez pożar d. 18 b. m. Zawierało bezcenne pamiątki z dni Marji Antoniny i Ludwika XVI, a także epoki Napoleona I. Ocenione na 25.000 funtów szterlingów. Zdjęcie przedstawia „Salę broni” po pożarze.

Sport & General